

## Ceny prenumeraty:

W Lwowie  
bez doreczenia do domu  
miesięcznie . . . M. 440  
z dostawą . . . M. 500  
Na prowincji  
z przesyłką pocztową M. 500  
Za granicą . . . M. 650

# Słowo Polskie

468  
21

Strada  
Biblioteka Jagiellońska

Wydawanie codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadst. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. P. kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak p. kron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagł. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.  
Adres: Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów ul. Zimorowicza 11-15.

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się na istać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem polski Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Paweł Sapieha.

## Dwaj monarchiści.

„Dożyliśmy czasów, w których ludzie wyprawiają, zwłaszcza u nas, cudactwa, ale Bóg sprawnia cuda. Zatem z początku roku ufajmy. Na dalszą metę zachowawcze stronnictwo nie może mieć innego programu, jak tylko monarchiczny“.

Stanisław Koźmian.

„Polsce światlejszego sejmu, stolicy w Krakowie i mądrego króla“.

Paweł Sapieha.

Wśród kilkudziesięciu odpowiedzi na pytanie: „Czego Polsce życzyć należy?“ zadane przez krakowski „Czas“, takie oto życzenia noworoczne złożyli za jego pośrednictwem Rzeczypospolitej wyżej wymienieni panowie.

Mamy — jak się nam wydaje — słuszne powody do przypuszczeń, że pobożne życzenia obu tych panów krakowskich nie są odosobnione, że są one wykładnikiem przekonania a może nawet i zorganizowanych dążeń pewnej większej grupy ludzi, ze względu na swoje tradycje intelektualne, stosunki osobiste i „międzynarodowe“ w sferze „rodzinnej“ konseksje, niewątpliwie wpływowej i niedającej się lekceważyć.

Wystarczy, gdy przypomnimy zabieg krakowskich enkaenowych konserwatystów, podejmowane w czasie wojny około spopularyzowania kandydatury p. Stefana Habsburga z Żywca na tron polski i kroki przez nich w tym celu (z wiedzą i przy cichem poparciu p. Daszyńskiego) przedsiębrane w Wiedniu i w Berlinie. Wystarczy, gdy przypomnimy charakterystyczny wylew tęsknoty za monarchią w Polsce p. Ignacego Rosnera w „Kurjerze Polskim“ warszawskiej filii „Czasu“, który przed kilku miesiącami tyle wrzawy uczynił w opinii publicznej.

Ze wygasające naturalną śmiercią wraz ze swymi twórcami i chorążymi „stronnictwo krakowskie“ zgodnie ze swoją taktyką i programem politycznym, układanym przed 50 laty i dostosowywanym do zasady trójlojalizmu, może holdować tylko monarchizmowi, jako logicznie z tego programu wywodzonej formie rządzenia — to jasne i nieulegające wątpliwości. Jak jednak wyjaśnić to psychologiczne podejmowanych od czasu do czasu podjazdów monarchistycznych w dobie obecnej, gdy z jednej strony wskrzeszenie Państwa Polskiego program polityczny Stańczyków pozbawiło wszelkiego uzasadnienia ideowego i odjęło mu wszelką rację praktycznego urzeczywistnienia, gdy ideologia „krakowska“ dzięki swemu wojennemu finałowi enkaenowemu doszczętnie się skompromitowała, gdy wreszcie artykuł I. uchwalonej 19 marca 1921 r. konstytucji, czyniący „Państwo Polskie“ „Rzeczpospolitą“ a artykuł drugi tejże konstytucji stawiający na czele Państwa prezydenta, obieranego przez Zgromadzenie Narodowe, i oddający zwierzchnią, suwerenną władzę Narodowi, w imieniu tym o praworządności i prawomyślności trąbiących panów krakowskich zmusić conajmniej do posłusznego milczenia.

Pozornie wydawałoby się, że monarchistyczne upodobania enkaenistów krakowskich znajdują zaspokojenie dzięki sposobowi, w jaki obecny Naczelnik Państwa wykonywa swoją władzę w Państwie. Toć będącym w Belwederze posiada wiele cech monarchizmu takiego, jakiego zwolennikami są Stańczycy. Ta zbieżność poglądów na formę rządzenia państwem u obu zroszła (choć może tylko pozornie) — encypodów światopoglądowych, jakimi są Belweder i Stańczycy, sprawiła, że ci ostatni zarówno w czasie wojny, jak i do dnia dzisiejszego byli i są tego pierwszego lojalnymi protektorami. Zbieżnością tą tłumaczą się też wpływy „klubu Pracy konstytucyjnej“ i Stańczyków krakowskich w Belwederze, na jej tle zrozumiałą się staje do pewnego stopnia lansowana ongiś przez Belweder kandydatura p. Estreichera na ministra spraw zagranicznych a p. Baworowskiego na następcę po marszałku Trampezyńskim. Z drugiej strony jednak Stańczycy czują doskonale, że „dłużej klasztoru niż przora“, że Belweder nie jest wieczny, że wreszcie ich doktryna monarchistyczna w oparciu o Belweder „na dalszą metę“, że użyjemy przewidującego określenia p. St. Koźmiana, nie posiada widoków powodzenia. Wobec takich perspektyw „monarchizm“ pp. Koźmianów i Sapiehów musi szukać innych dróg i moceć je sobie narazić poprzez łamy „Czasów“ i „Kurjerów Polskich“ do wyobraźni społeczeństwa.

Dyskusja na temat „monarchia czy rzeczpospolita“ wobec uchwalonej już i — jak nieopacznie w odpowiedzi swej na ankietę „Czasu“ stwierdza p. Baworowski — obowiązującej konstytucji miałaby charakter akademicki i dlatego podejmować ją wydaje się nam rzeczą bezprzedmiotową. W każdym bądź razie, jeśli byśmy nawet uważać zechcieli ustroj monarchistyczny w Polsce ze względu na interesy polityki polskiej wobec zachodu niemieckiego a także ze względów społecznych za (czasowo i taktycznie) pożądany, to zapędy monarchistyczne Stańczyków krakowskich zdefiniować musimy jako wręcz niebezpieczne i szkodliwe dla Państwa Polskiego. Monarchizm epigonów szkoły krakowskiej z pewnością niema nic wspólnego z tą formą ustrojową rządzenia, jaka przyjęta się np. w Anglii. Monarchizm Stań-

czyków jest produktem feudalistycznych narowów ich myślenia politycznego, niczem więcej.

W chwili obecnej jest jednak ten „monarchizm krakowski“ także i poprostu bolszewizmem naprawdę „białym“, o którym tyle i demagogicznie deklamuje lewica, odnosząc go do narodowej demokracji. Któryż obóz bardziej i chętniej popisywał się legalizmem, któryż głośniej piał o praworządności i posłuszeństwie dla istniejących zasadniczych ustaw od konserwatywistów krakowskich?

Ten legalizm podwawelskich mamulów nie przeszkadza jednak dwu chwałcom minionego czasu tęsknić publicznie do monarchistycznego przewrotu w Rzpltej i do tej tęsknoty zachęcać społeczeństwo.

Józef Rudnicki.

## Wezwanie do Wilnian we Lwowie.

Osoby przynależne do Ziemi wileńskiej a mieszkające obecnie poza terenem wyborczym zgłoszą się bezwzględnie a najdalej do 5 stycznia 1922 r. w Prezydium Magistratu (Ratusz I. p.) w godzinach od 10—1 przedpołudniem z dokumentami stwierdzającymi ich uprawnienie, celem otrzymania bliższych informacji i kart wolnego przejazdu na teren wyborczy i z powrotem.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są te osoby bez różnicy płci, które do 1 listopada 1921 r. ukończyły 21 rok życia i odpowiadają jednemu następujących warunków:

1) Są wpisane do wykazu lub ksiąg miejscowej ludności gminnych miejskich lub stanowych na terytorium powiatu Wileńskiego, Trockiego, Oszmiańskiego, Święcieńskiego, Brasławskiego i Lidzkiego, z wyjątkiem gmin położonych po lewym brzegu Niemna.

2) Są urodzone na terytorium wyborczym, wskazanym w punkcie I.

3) Przed dniem 1 sierpnia 1914 mieszkali na terytorium wyborczym nie mniej niż 5 lat, o ile nie sprawowały państwowej służby rosyjskiej.

4) Posiadają na terytorium wyborczym nieruchomości o ile zamieszkały w kraju przed 1 stycznia 1919 r.

Czynne prawo wyborcze — wyżej wskazanych osób rozciąga się również na ich żony.

Prezydium Magistratu m. Lwowa.

podp. Stał m. p.

## Wyniki paryskiej konferencji rzeczoznawców.

Leafield, (PAT.) Konferencja angielskich, francuskich, włoskich i belgijskich przemysłowców, oraz finansistów, która odbyła się w Paryżu w piątek i sobotę, zakończona została pełnym sukcesem. Zasadniczo zgodzono się na projekt angielski, który po dyskusji, oraz uwzględnieniu pewnych drobnych zmian, został jednomyślnie przyjęty z wyjątkiem jednej finansowej propozycji. Memorjał, który opracowali rzeczoznawcy angielscy, będzie przedłożony Radzie Najwyższej w Cannes do aprobaty.

### MIĘDZYNARODOWE KONSORCJUM DLA ODBUDOWY EUROPY.

Szczegóły proponowane w tym memorjale są trzymane w tajemnicy, ale w ogólnych wytycznych są znane. Doniosłość uchwały zasadza się przedewszystkiem na utworzeniu międzynarodowej korporacji przemysłowo-ekonomicznej.

W związku tym wezmą Francja, Niemcy, Belgia, Holandia i Ameryka udział proporcjonalny ze swoimi kapitałami w normach ściśle określonych, dla innych zaś państw sprzymierzonych i neutralnych udział będzie określony przez komitet organizacyjny francusko-angielski, który będzie się składał z dwóch przedstawicieli każdego z tych państw. Zasadniczo upatrzony już jest Loucheur ze strony Francji i Robert Kindersley ze strony Anglii.

Zgodzono się, że podstawowy kapitał każdego z tych państw wyniesie 20 milionów funtów szterlingów. Będzie to t. zw. kapitał nominalny. Pewna część tej sumy może być pokryta odpowiednimi zobowiązaniami prawnymi finansowymi. Sumy uzyskane z udziałów odnoszących państw poświęcone będą systematycznej odbudowie gospodarczej Europy przez udzielanie odpowiednich subwencji i ułatwień kredytowych, które wpłyną na stabilizację giełd i walut. Suma powyższa podana jest prowizorycznie.

„Sunday Times“ podaje, że będzie poddana starannym rozważaniom kwestja walutowa, oraz sprawa,

w jakiej walucie mają być subskrybowane udziały państw. Anglia proponowała jako bazę regulacyjną funt szterl. Niewiadomo, jakie stanowisko zajmie wobec tego Ameryka.

Sporne sprawy, co do których nie zdołano uzyskać porozumienia, zostały przekazane komisji ekspertów do rozstrzygnięcia.

### URUCHOMIENIE MIĘDZYNARODOWEGO PRZEMYSŁU.

Drugim omawianym problemem była kwestja uruchomienia międzynarodowego przemysłu i wymiany produktów. Także w tej mierze zgodzono się na ważną zmianę, między innymi na gruntowną reformę dotychczasowego systemu cłowego. Niewątpliwie komisja znajdzie sposób aby umożliwić międzynarodową wymianę produktów bez względu na zmienność środków płatniczych, oraz fluktuację giełdową. Istnieje ten dążenie, ażeby uwzględnić zarówno interesa wielkich jak i małych narodów, oraz by nie forytować któregoś z nich.

### WSPÓLUDZIAŁ NIEMIEC W ODBUDOWIE EUROPY.

Paryż. (PAT.) Wolff. „Echo de Paris“ ogłasza szczegóły zasad przyjętych przez rzeczoznawców koalicyjnych celem założenia konsorcjum finansowego dla odbudowy Europy środkowej i wschodniej. W myśl tych zasad muszą Niemcy wziąć udział w akcji pomocy w Europie środkowej. Są one pod tym względem w Europie środkowej czynnikiem pierwszej klasy. Dalej powiedziane jest, że w statutach konsorcjum będzie zawarte postanowienie, iż oferty w sprawie dostaw i pracy będą przydzielane każdemu państwu w stosunku do kapitału z jakim biorą udział w konsorcjum.

Paryż. (PAT.) Przybyli tu generałowie Nessel i Dierck.



# Przegląd polityczny

—x—

## ST. ZJEDN. A MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA I SPRAWY BLISKIEGO WSCHODU.

(z) „Washington Post” omawiając konferencję w Cannes pisze, iż program jej jest w ten sposób ustalony, aby nadać konferencji waszyngtońskiej pozory sprawy drugorzędnej, znaczenia. Dziennik ten wspomina dalej o proponowanej konferencji ekonomicznej. Europa pragnie, aby St. Zjedn. wzięły w niej udział. Reprezentantem St. Zjedn. będzie prawdopodobnie pulk. Narvov, lecz będzie on w charakterze jedynie widza. St. Zjedn. są obecnie przeciwne wysłaniu swych delegatów na konferencję ekonomiczną. Opozycja ta tłumaczy się tem, iż europejscy dłużnicy pragną uzyskać ze strony Ameryki skreślenie długów.

„Wash. Post” przypomina, iż pieniądze na te pożyczki dał amerykański naród, który nie może zrezygnować bez otrzymania jakiejś rekompensaty ze sum, które mu się należą. Ameryka ze swej strony uczyniła wszystko, co było w jej mocy. Wyrwała ona głodowej śmierci miljonową ludność okolic nadwożańskich. Gdy Rosja powróci do normalnego życia, to zna, że Ameryka była jej dobrodziejką.

„Wash. Post” twierdzi, że poza niepokojami w Albanii i Azji Mniejszej kryje się handlowa rywalizacja angielsko-francuska. Rząd amerykański jest dobrze poinformowany o tem, co się dzieje na Bliskim Wschodzie i dlatego właśnie będzie się strzegł od wplątania się w sprawę Albanii, Azji Mniejszej i Dardaneli.

## „ARCYBISKUP HRYNIEWICKI O WYBORACH”

Polski Centralny Komitet Wyborczy wydał świeżo broszurę pod tytułem powyższym, ozdobioną portretem ks. arcybiskupa. Po krótkim wstępie, przyominającym zasługi ks. Hryniewickiego, jako biskupa wileńskiego i jego wywiezienie przez rząd carski w r. 1885, broszura podaje poglądy arcybiskupa na rozmaite sprawy Wileńszczyzny. Przytaczamy parę ustępów charakteryzujących czcigodnego arcybiskupa i jego poglądy na wybory:

„Dzisiejsza Litwa kowieńska wszak to twór Prusaków w celu niedopuszczenia do tego, by powstała na wschodzie wielkie, katolickie państwo — zjednoczona Polska.

„A czemu byłaby ta „wielka” „niezależna” Litwa, która nawet niektórym z nas w głowie zawróciła, jeżeli nie gnazdem wywrotu, rozsądnikiem niewiary i masowem narzedziem w ręku Prusaków, którzy na kulisami dziś za nią agituja i miliony przeznaczaja na cel bałamucenia naszego ludu.

„Przeto nawołuje i ostrzega: żadnych federacyj!

„Do Polski” — oto być musi naszym hasłem, bo Polska, to nasza Ojczyzna, Polacy nasi rodacy, jednej z nami wiary, jednej krwi, jednego języka. A chociaż tam w młodej Polsce, jak zwykle na początku, nie wszystko jeszcze tak się dzieje jak powinno, chociaż są braki i niedomagania — toż przecie w naszej mocy będzie to wszystko na lepsze zmienić.

„Przyjechałem do was, choć słaby i schorzały, choć podróż zima niestychanie uciążliwa. Chcę przetrwać z wami tę przełomową chwilę, chcę słabe siły moje oddać na usługę wielkiej sprawy: wydarcia tego kraju, który tak bliskim jest sercu mojemu, z pałacy masonów i przewrotowców, połączenia go nierozdzielnie z katolicką Polską. Chcę głos mój połączyć z głosem wszystkich wiernych i prawych synów tej ziemi — wiem, że niegdyś głos ten miał posłuch i poszanowanie śród was, może i dziś odezwie się echem w sercach byłych moich owieczek.

„Szczęśliwy jestem, iż mimo wszelkich trudności mogłem do was przyjechać, dać dowód miłości dla byłych mych diecezjan, wypowiedzieć to wszystko, co mi obowiązkiem pasterskim nakazuje.

„Nie skonałbym spokojnie, gdybym tego nie uczynił”

## UKRAIŃSKA MISJA W RZYMIE PRZECIW TRAKTOWI WŁOSKO-BOLSZEWICKIEMU.

(z) „Messagero” zamieszcza wywiad z Worowskim, szefem ekonomicznej misji bolszewickiej we Włoszech. Worowski powiedział, że nieda się zaprzeczyć, iż publiczna opinia we Włoszech od pewnego czasu odnosi się zupełnie inaczej do Rosji i formy rządu, który ona posiada.

„Nie chcę być źle zrozumianym; — mówił Worowski — to co powiedziałem, nie znaczy, jakoby twierdził, że bolszewizm zyskał sobie we Włoszech dużo zwolenników. Forma rządu komunistycznego jest wewnętrzną sprawą, która w tym wypadku interesuje tylko naród rosyjski. Sprawa ta jest tembardziej wewnętrzna kwestją rosyjską, ponieważ pragnieni dąć dowody, że absolutnie nie mamy zamiaru przeszczenia idei komunistycznych na grunt włoski i zupełnie nie będziemy się starali podkopywać prestige obecnej formy rządu we Włoszech. Zdajemy sobie do-

brane sprawę, że wszelkie zakusy w tym kierunku byłyby bezowocne. Włochy z różnych przyczyn nie są krajem dostosowanym do naszej kolektywnej formy życia. Skoro tak, jedna jak i druga strona zdają sobie jasno sprawę z tego faktu, nie nie stoi na przeszkodzie nawiązaniu handlowych stosunków włosko-rosyjskich a może w bliskiej przyszłości i politycznych”.

Worowski oświadczył dalej, że Czerwony Krzyż włoski wyśle w możliwie jaknajkrótszym czasie do Rosji misję, bogato zaopatrzoną we wszelkie środki

lecznicze i żywność. Misja ta dozna ze strony bolszewickiego rządu jaknajwiększego poparcia.

Ukraińska misja w Rzymie przesłała do włoskich dzienników komunikat, w którym w sposób jaknajenergiczniej kwestionuje „prawa Worowskiego do zawierania jakiegokolwiek traktatu w imieniu narodu ukraińskiego, który od czterech lat w bezustannych wojnach i powstaniach brosi, wedle swych sił praw narodowych i politycznych przeciw rosyjskiemu bolszewizmowi.

## Delegacje zjeżdżają do Cannes.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Donoszą z Cannes o przybyciu delegatów angielskich z wyjątkiem Bonar Lawa, który przybędzie później. Briand przybędzie 3 bm., delegaci japońscy 5 bm.

Londyn. (PAT.) Reuter. Konferencja ministrów spraw zagranicznych w sprawie Wschodu zbierze się w Paryżu po konferencji w Cannes.

Paryż. (PAT.) Havas. W komisji senatu dla spraw zagranicznych oświadczył prez. Briand, że rozwiata-

nie sprawy niemieckiego długu, które zostały przyjęte — nie może zmniejszyć ani słusznej sumy, ani świadczeń rzeczowych, które przysługują Francji w najbliższych terminach płatniczych. Odnosnie do konferencji w sprawie odbudowy Europy, oświadczył Briand, że współpraca nie między rządami lecz między organizacjami handlowymi różnych krajów jest wzięta pod rozwagę.

## Noworoczna mowa prez. Milleranda.

Paryż. (PAT.) Havas. Odpowiadając na życzenia noworoczne, złożone w imieniu ciała dyplomatycznego przez nuncjusza Cerretiego, oświadczył prezydent Millerand, że najgorętszym jego życzeniem jest, aby rozpoczynający się rok przyniósł całemu światu pokój, naprawił krzywdy i zagoił blizny spowodowane długą i okrutną wojną. Prezydent podkreślił, że jedynie za wspólną wolą i przy zgodnym wysiłku wszystkich narodów życzenie to będzie się mogło ziszczyć.

Nikt bardziej — mówił prezydent — niż przedstawić tej wielkiej potęgi moralnej, jaką jest Watykan, nie był bardziej powołany do wyrażenia tych życzeń i pragnień pokojowych. Rząd republiki przyłącza się do nich bez zastrzeżeń. Francja — zaznacza Millerand — nada kierunek bezwzględnie pokojowy akcji zmierzającej do ugratowania nowego porządku rzeczy, przewidzianego traktatami. Prezydent wyraża głębokie zadowolenie z tego powodu, że danem mu było współpracować z przedstawicielami dyplomacji w du-

chu zupełnej zgody. Millerand wyraził nadzieję, że w dziele ugratowania pokoju Nowy Rok będzie rokiem przełomowym.

Przemówienie swoje zakończył prezydent wyrażeniem podziękowania pod adresem ciała dyplomatycznego, na czele którego wskutek radosnego faktu wznowienia stosunków ze Stolicą Apostolską stanął nuncjusz Cerreti. Millerand zwrócił się wreszcie do przedstawicieli ciała dyplomatycznego z prośbą, by złożyli w jego imieniu życzenia monarchom i naczelnikom państw, które są we Francji reprezentowane.

## BUDŻET FRANCUSKI UCHWALONY.

Paryż. (PAT.) Obie Izby parlamentu przyjęły projekt budżetu.

Paryż. (A. W.) Senat francuski po 16-godzinnych obradach przyjął budżet 267 głosami — przeciw 7.

## Masaryk propaguje zgodę z Niemcami

Praga. (A. W.) Na przyjęciu noworocznym prez. Masaryk wygłosił wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że mała ententa usprawiedliwia w zupełności pokładane w niej nadzieje, bo stoi na straży traktatów pokojowych. Jedną z największych obecnych trosk polityki europejskiej jest odbudowa Rosji, z czem ściśle wiąże się zrównoważenie gospodarczo świata. Prez. Masaryk zaznaczył, że w czasie wojny światowej Czesi prowadzili zacietą walkę z Niemcami, obecnie jednak pragną zupełnie szczerze żyć z nimi w zgodzie i pokoju. Czechosło-

wacja życzy Rzeszy niemieckiej, by jaknajrychlejsz podniosła się kulturalnie i gospodarczo. Słowo, że armja czeska daje gwarancję pokoju nie oznacza, że Czechy chcą konkuować grozić. Dla Czechosłowacji palącą kwestją jest uregulowanie współżycia z Niemcami czeskiemi, jestto bowiem zagadnienie przyszłego dobrobytu kraju.

Praga. (A. W.) Prez. Masaryk wybiera się w tym roku do Paryża w ważnych sprawach politycznych.

## Jugosławia odwołuje się do Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin” donosi, z Belgradu: Rząd jugosłowiański wysłał do Rzymu notę, w której domaga się natychmiastowego opuszczenia Sebenico przez włoskie okręty wojenne. Prócz tego rząd jugosłowiański wysłował notę do rady najwyższej, w

której wyjaśnia ostatnie zajścia. W sferach zbliżonych do rządu oświadcza, że w razie gdyby konflikt przybrał groźne rozmiary, rząd jugosłowiański odwoła się do Ligi Narodów, której przesłał właśnie tekst traktatu zawartego w Rapallo.

## Czwórporozumienie a łodzie podwodne

Londyn. (A. W.) Z głosów prasy waszyngtońskiej wynikałoby, że w St. Zjednoczonych opór przeciw podpisaniu układu czwórporozumienia rośnie głównie wskutek zachowania się Francji w sprawie łodzi podwodnych.

Londyn. (A. W.) Balfour postawił na konferencji wniosek, by łodziom podwodnym nie wolno było atakować floty handlowej. Wniosek ten przyjęty został przez przedstawicieli.

Waszyngton. (A. W.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji flotowej delegat francuski Sarrau zaznaczył, że doniesienia o nieporozumieniu franko-angielskim w temat zmniejszenia tonażni łodzi podwodnych są przesadzone.

## NIEMIECKI PEŁNOMOCNIK W WASZYNGTONIE

Waszyngton. (PAT.) Wolff. Niemiecki pełnomocnik Lang wręczył swoje pisma uwierzytelniające i został przyjęty przez sekretarza stanu Hughesa.

## o wyzwolenie Indii z pod angielskiego jarzma.

Allahabad. (PAT.) Przy otwarciu tegorocznej sesji indyjskiej ligi muzułmańskiej zapowiedział przewodniczący obwołanie republiki Stanów Zjednoczonych Indii na 1 stycznia 1922 i wezwał do żywego współdziałania z ruchem, mającym na celu uwolnienie wszystkich terytoriów hinduskich z pod obcego panowania.

Londyn. (PAT.) Reuter. Wedle doniesień z Roh-tagh prowincji indyjskiej Tunjas przyszło tamże z po-

wodu aresztowania kilku tubylców do zaborców. Zabito 4 osoby; kilka raniono. Wysłano wojsko celem przywrócenia porządku.

## RUCH ANTYANGIELSKI W EGIPCIE.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Położenie w Egipcie nie uległo poprawie. Wśród nacjonalistów egipskich panuje wzburzenie z powodu wywiezienia do Anglii Zaglula-paszy i pięciu jego towarzyszy.



## Wieś wileńska a wybory.

Świąteczne dni przeszły w całej Wileńszczyźnie pod znakiem gorących przygotowań do wyborów. Aparat techniczny, doskonale postawiony i kierowany przez Generalnego Komisarza p. Zabierzowskiego, potrafił zdobyć sobie zaufanie ludności naszej i innych narodowości i praca przygotowawcza prowadzona bardzo bezstronnie jest już prawie na ukończeniu.

Wobec złożenia we wszystkich okręgach list kandydatów, wiecom i zebraniom przybył nowy temat — omawianie list. Odbywa się ono czasem bardzo szczegółowo, tak, że nie tylko omawiane są programy polityczne list, ale także poszczególne osoby kandydatów.

W pow. wileńskim praca dzieli się na dwie grupy: północną i południową, stosownie do podziału powiatu na dwa okręgi. W północnej części (okr. VII.) ujawnia się w kilku miejscowościach agitacja bolszewicka, agenci sowieccy występowali nawet na wiecach, nawołując ludność do przyłączenia Wilna do Rosji. Wśród kruczków agitacyjnych charakterystyczny jest zwłaszcza jeden, który głosi, że inteligencja dokonała zamachu na Naczelnika Państwa dlatego, iż chciał on odebrać ziemię panom i oddać chłopom.

Ze stronnictw politycznych pracują w okręgu: PSL., „Odrodzenie“, Rady Ludowe i Związek Ludowo-Narodowy.

W południowej części powiatu (okr. VIII.) główną akcję wyborczą prowadzą Rady Ludowe i „Odrodzenie“, nadto pewne wpływy ma PSL., które wysuwa tu p. Wędrzickiego. Uświadomienie wyborcze jest duże, dzięki umiejętnej pracy aparatu wyborczego, do tego udział w głosowaniu będzie bardzo duży.

W pow. święciańskim Litwini rozwijają szeroką agitację wrogą wyborom i sprawie polskiej. Prowadzą ją głównie księża i nauczyciele, którzy zmienili obecnie taktykę i nie namawiając ludności do abstynencji, obecnie pouczają ją, aby poszła do głosowania, ale oddała białe kartki. Nadto straszą ludność tem że Litwini kraj zajmą, a gdy przyjdą wojska litewskie, będą się mściły za udział w głosowaniu. Przeciwdziałają tej wrogiej agitacji wieści przedostające się za pośrednictwem samych ludności z Litwy Kowieńskiej, a które głoszą o wielkich represjach i nowych podatkach nałożonych przez rząd kowieński.

W okręgu III. (Kobylniki, Komaje, Swir) utrudnia należyte przygotowanie akcji wyborczej fakt, iż leżą w nim przeważnie gminy, które ucierpiały wiele w czasie wojny. Część wsi jeszcze nie jest odbudowana a ludność mieszka w okopach i ziemiankach. Mimo to, a może właśnie licząc na rychłą pomoc, ludność zniszczonych okolic garnie się chętnie na zebrania przedwyborcze, gdyż spodziewa się, że sejm przyspieszy załatwienie przeróżnych bolączek ludności.

Niekorzystnie na nastrój ludności wpływa w niektórych okolicach nieprzychylny wobec włościan stanowisko części właścicieli ziemskich, którzy w bezwzględny sposób egzekwują od włościan straty, poniesione w czasie okupacji bolszewickiej i niemieckiej.

Ponieważ w tym okręgu znajduje się znaczny procent białorusinów, grupa Łastowskiego próbuje przy pomocy rozrzucanych odezw i pism podburzać białorusinów przeciw wyborom i nakłaniać ich do oddawania białych kartek. Tłómaczą oni ludności, że w razie oddania białych kartek sejm nie dojdzie do skutku.

Mimo tych wszystkich trudności nastrój na wsi jest naogół dobry. Zdawać sobie trzeba jednak sprawę z tego, że wybory odbywają się istotnie w trudnych warunkach i jeśli przejdą spokojnie, zawdzięczają to trzeba będzie swobodzie i bezstronności, z jaką akcja wyborcza jest przeprowadzana.

Wileńszczyzna.

## List z Wilna.

Wilno 21 grudnia 1921.

(Pierwszy okres wyborów minął. — Listy kandydatkie. — Agitacja litewska. — Nastrój ludności. — Połączenie polskość. — Żytki).

Pierwsza część akcji wyborczej w Wileńszczyźnie została zakończona. Przeprowadzono nie tylko spisy wyborcze, ale złożono już listy kandydatkie. Ogromna rozległość terenu i brak na tej przestrzeni środków komunikacji utrudniają zorientowanie się, jakie listy zostały złożone.

Termin ostateczny upłynął 22 grudnia prawdopodobnie więc dowiemy się o układzie ugrupowań politycznych w pierwszych dniach poświęconych. Rozbicie partyjne zdaje się jednak być wielkie. W samej ziemi litewskiej złożono 9 list kandydatkich. Gdyby nie spodziewane blokowania się list polskich moglibyśmy tu i ówdzie znaleźć się zagrożeni. Przeciwno listom polskim będziemy mieli na wschodnich krańcach powiatów litewskiego, osmiańskiego, święciańskiego i brasławskiego listy białoruskie grupy kowieńskiej Łastowskiego i komunistów, którzy występują pod firmą związków zawodowych. Litwini swoich list nie wystawiają, a dają jedynie do rozbijania wyborów. Rząd kowieński posiłkuje się na szeroką skalę oddaniem sobie duchowieństwem litewskim, które przy cichym poparciu biskupa wileńskiego Matulewicza używa kazań, konfesyjonału i odmawiania posług duchownych tym, którzy ośmiela się głosować na wyborach. Tu i ówdzie gdzie ciemnota jest większa i przywiązanie do kościoła silne agitacja ta osiąga pewien sukces. Wiemy o niektórych wsiach w pow. święciańskim i trockim (Olkieniki), że odmawiano zapisania się na listy wyborcze. Agitatorzy litewscy najczęściej operują takimi hasłami jak to, że Sejm wileński nie będzie uznany przez Ligę Narodów, że dlatego zwołała Polska Sejm, aby wprowadzić państwową lub że po zajęciu Wileńszczyzny przez wojska litewskie, co, zdaniem agitatorów, uważa się za pewnik, wszyscy, którzy nie będą głosowali zwolnieni będą od podatków, a poborowi nie pójdą do wojska. Posłuchi tej agitacji dały tylko nieliczne wsie co należy uważać za wielki tryumf polskość, jeżeli się wzięcie pod uwagę zupełny brak wyrobienia politycznego, wielki analfabetyzm i zdezorientowanie się wobec beznadziejnego od trzech lat stanu tymczasowości.

Nie należy zapominać, że wśród ciemnych mas włościańskich pojęcie istotnej władzy utożsamiało się z pojęciem silnej ręki i przeciętny chłop białoruski nie może zdać sobie sprawy dlaczego Polska skoro pobliża bolszewików nie weźmie tego kraju raz na zawsze pod swoje panowanie. Rozumuje on sobie, że skoro każą mu iść do urny wyborczej i głosować za Polską lub za Litwą Polska nie jest silna, niema do niego prawa, a prawo także widocznie ma Litwa, bo ksiądz litewski i agitator litewski mówią mu jasno i wyraźnie: ty jesteś nasz i skoro tylko tu wrócimy za przyczyną namom polskim poniesiesz karę. Nieprzejednane stanowisko rządu kowieńskiego, który każdy projekt Hymansa odrzuca i przy każdej sposobności powtarza: „Wilno jest nasze i będzie nasze“ — wywiera również pewien wpływ na półinteligentne warstwy społeczeństwa polskiego. Jeżeli mimo to wszystko zdecydowana większość ludności Wileńszczyzny jest wobec usposobiona wobec Litwy i oświadcza się za Polską, należy widzieć niepospółtą siłę żywotność narodu polskiego. Ci, którzy pójdą do urny wyborczej wiedzą, że w razie dostania się pod panowanie

litewskie czeka ich srogie prześladowanie ale nie mniej wierzą, że Polska jest silniejsza i że potęgą swoją potrafi ich osłonić i obronić. I dlatego większego absenteizmu obawiać się nie mamy potrzeby. Oczywiście wybory wileńskie odbywają się w warunkach nieporządkowanych. Przedewszystkiem zamały był okres przygotowawczy do wyborów. Do ostatniej chwili nie wiedziliśmy czy wogóle wybory się odbędą, dalej przeszkodę stanowi niefortunna pora roku i oczekiwane zwykłe na Litwie styczniowe mrozy. Jeżeli jednakże do urn wyborczych pójdą ci wszyscy, którzy się zapisali na listy wyborcze, będziemy mieli dość wysoką ilość głosujących. Według wiadomości otrzymanych z powiatów brasławskiego i lidzkiego obecnie zapisało się więcej na listy wyborcze niż do niedoszłego sejm w 1919 r. Wzrost ten wynosi od 10—15 proc. Cześciowy udział żydów w wyborach jest pewny. Nie pomogły nic starania Rozenbauma, który będąc w Wilnie wyraził życzenie Kowna, aby ludność żydowska wstrzymała się od głosowania. Nie zdołał przekonać, że handel i przemysł ma większe pole do rozwoju w Litwie niż w Polsce. Żydzi prowadzą dwulicową grę. Nie będąc pewni ostatecznych losów Wileńszczyzny nie chcą stracić łaski Litwinów i boją się otwarcie wrogo wystąpić przeciw Polsce. Stąd chwiejność ich stanowiska. Fr. H.

## Z Górnego Śląska.

Katowice, (Tel. wł.) 2 stycz. P. Rymer, prezes Nacz. Rady Ludowej złożył z okazji Nowego Roku prezesowi Międzysojusznicy Komisji w Opolu adres z życzeniami. Adres ten wykonany został artystycznie przez znanego malarza p. Stanisława Ligonia. Naczelną Radą Ludową złożyła też życzenia p. Haroldowi Stuartowi i gen. Marinisowi.

### SPRAWA KOPALNI DELLBRICK.

Katowice, (Tel. wł.) 2 stycz. Z okazji składania życzeń noworocznych pułkownikowi Old, delegatowi Japonii w Komisji granicznej, poruszył p. Rymer sprawę przyznania Niemcom kopalni „Delbrück“. Płk. Old oświadczył, że komisja wytknęła granicę tylko tymczasowo i że delegacja polska ma upoważnienie do przyjmowania wszelkich zażaleń i skarg, które dotyczą ostatecznego ustalenia granicy na G. Śląsku.

### UDAREMNIONY „PUTSCH“.

Katowice, (Tel. wł.) 2 stycz. Donoszą z Gliwic że władze koalicyjne wpadły na trop wielkiej, tajnej organizacji niemieckiej, która, jak się zdaje, przygotowuje nowy putsch na G. Śląsku.

W kilku domach przy rynku i przy ul. Piekarskiej znaleziono wielką ilość karabinów, karabinów maszynowych, skrzyń z amunicją i kulami świetlnymi i ręcznymi granatami, a także wiele obciążających Niemców korespondencji. Dokonano licznych aresztowań.

### PRZELUDNIENIE WARSZAWY.

Warszawa, (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ opierając się na statystycznych danych, pisze — że najbardziej zaludnionym miastem na świecie jest Warszawa, której liczba przeciętnego zaludnienia na dom jest prawie dwa razy większa niż w przeludnionym Berlinie, trzy razy większa niż we Wiedniu, cztery razy większa niż w Paryżu, a 18 razy większa niż w Londynie.

DR. JAN ARNOLD.

7)

## W niewoli hajdamackiej w Złoczowie.

(Ciąg dalszy.)

Później, gdy spokojnie już mogłem zastanawiać się nad strasznymi wypadkami, które rozegrały się wówczas w Złoczowie, zrozumiałem dopiero nikczemną i tak strasznie podłą tendencję tych czynników hajdamackich, które od dawna już dążyły do tego, by wytworzyć pozory, z których mogłyby następnie kuć broń skrytobójczego mordu, dokonanego w dniach 27 i 29 marca i 1 kwietnia 1919 r. na siedemnastu zupełnie niewinnych ofiarach ich rozbestwionej nienawiści do wszystkiego co polskie.

Zrozumiałem, dlaczego dzięki Aleksander Leszczy, następcą drugiego z rzędu „komendanta okręgowego“ sołtka Ciekana, osławionego następnie w Tarnopolu, z początkiem marca w obwieszczeniu urzędowym „zwalili“ winę rozruchów w dniach 5 i 6 marca na Polaków; — tenże Aleksander Leszczy jest — jak mi wiadomo — jako ruski profesor gimnazjalny obecnie nadal hodowcą hajdamackich laturośli na terenie Małopolski wschodniej.

Zrozumiałem wprost „krwiożercze“ artykuły „Złoczowski Słowa“ względnie właściwy cel tych artykułów, — które wszak umieszczone były za wiedzą i niewątpliwie inspirowane przez miejscowy hajdamacki „komitet narodowy“. A na czele tego komitetu stał wspomniany osławiony Stefan Jurk, który Polaków „polskimi“ nazywał „psami“ a w skład komitetu tego wchodził emerytowany radca

sądowy Michał Bałtarowicz, pobierający obecnie polską emeryturę, dr. Teodor Wanio, który po darowaniu mu w drodze amnestii kary krótkiej, orzeczonej wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie „działa“ dalej na terenie złoczowskim, emerytowany radca sądowy Włodzimierz Dolnicki, ks. Mikołaj Chmielewski, katecheta gimnazjalny, okaz podobny do Jurka, choć jeszcze nie w ten sposób jak Juryk dotychczas wynagrodzony, naczelnik ówczesny Sądu obwodowego Ignacy Dzerowicz, obecnie w służbie polskiej na stanowisku wiceprezesa Sądu obwodowego w Stryju, Włodzimierz Czerwiński naczelnik poczty, obecnie w służbie polskiej w Dyrekcji pocztowej we Lwowie.

Wszystko to refleksje późniejsze: a tymczasem w murach starej siedziby Sobieskich rozrywał się tragedia tak strasznie ponura, tak strasznie dzika i świadcząca o zupełnym zaniku wszelkich ludzkich uczuć u jej sprawców, że gdy się przeżywa te chwile dziejowej myśli, ma się wrażenie, że nie mogło dzieć się to w kulturalnej Europie, że nie mogło to dzieć się w roku 1919 i nie dziwić się, że Watykan i zagranica wyrażała nieraz wątpliwość, czy rzeczy takie wogóle miały miejsce.

Niestety nie było to omamianie umysłów, nie była to zbrodnia i nie wróca już do nas na ziemię ci tak drodzy, tak bliscy każdemu Polakowi szczególnie kresowemu, towarzysze niedoli. A może gdyby Bóg wszechmocny dopuścił cudu i gdyby ci męczennicy sprawy narodowej, w rozdartych nahajami hajdamackiej tłuszczy ciałach swoich stanąć mogli przed Sejmem w Warszawie, gdyby okazać mogli swe polnane palcami i kolbami strzaskane członki i nieraz przekłute stopy, gdyby wreszcie sami opowiedzieli przedśmiertną bohaterską męgę swoją,

możeby przecież niejedyn poseł, zaślepiony w doktrymach partyjnych — zawstydził się stanowiska, jakie zajmuje w sprawach Małopolski wschodniej i uwierzył, że Małopolska ta jest i nie przestanie być rdzenną częścią organizmu polskiego i że ci, którzy patrzyli z bliska na te straszne męki i na te zupełnie niewinnie przelaną krew nie dopuszczą nigdy — nawet pod grozą ofiar — by historia świadczyć kiedyś może i krew ta przelaną była bezowocnie.

A może też wówczas wreszcie zrozumiałaby nasze władze, a szczególnie kierująca władza sądowicza, że ludzie, którzy nawet tylko bezpośrednie wpłynęli na rozwinięcie tej strasznej tragedii złoczowskiej — nie powinni już nigdy urzędniczych w Rzeczypospolitej Polskiej zająć stanowisk, a szczególnie w Małopolsce wschodniej i że nadanie stanowisk takich, takim ludziom mieści w sobie nie tylko uchybienie ciężkie dla urzędników Polaków, którzy z nimi współpracować muszą i z których niejedną najbliższych swoich wskutek ich właśnie stracił propagandę hajdamackiej, lecz także takie same ciężkie uchybienie dla obywateli Polaków wogóle, którzy przed takimi mogą stanąć sędziom lub urzędnikom administracyjnymi. A tymczasem zdaje mi się i dziś jeszcze w Rawie jest sędzią polskim niejaki Pawluk, który w złoczowskim hajdamackim sądzie polowym prowadził sprawy dezerterskie, z których rozstrzelano około dwudziestu, a między nimi był również Polacy tych zasad jak spoczywający także w mauzoleum złoczowskim Marian Tomczyszyn Szczepan Mikluch i Piotr Mokrzycki rozstrzelani za to, że oświadczyli, iż walczyć przeciw braciom nie pójdą.

(C. d. u.)



## Korfanty o rokowaniach na Śląsku.

—o—

Współpracownik Związku Obrony Kresów Zachodnich miał sposobność rozmawiania z panem posełem Korfantym, który święta spędził w Poznaniu. Pan poseł Korfanty był taskaw udzielić mu nieco wiadomości i spostrzeżeń o stanie sprawy śląskiej.

Poseł Korfanty wyraził nasamprzód swe zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska. Można się spodziewać, że rokowania te zakończą się w połowie stycznia. Obie strony są ożywione dobremi chęciami i pragnieniem ustalenia stosunków. Przewodniczący delegacji niemieckiej, pan Schiffer, jest człowiekiem bardzo rzeczowym. Delegacja polska, która posiada szereg poważnych i fachowych sił, kładzie szczególny nacisk na to, aby sprawy były załatwiane raczo i treściwie. Punkty sporne pozostają do rozstrzygnięcia pana Calandra, który w pierwszych dniach stycznia przybędzie na Śląsk. O łączeniu spraw śląskich ze sprawami mniejszości narodowej w Polsce, jak to pewien odłam prasy niemieckiej wypowiadał w formie nabożnego życzenia, nie może być mowy, sprzeciwiałoby się to zupełnie duchowi decyzji genewskiej.

— Jakże jest stanowisko przemysłowców niemieckich do Polski?

— W zasadzie daje się stwierdzić z ich strony choć współbracy nad budową nowych stosunków. Istnieje jednak sporo trudności, które narazie wpływają na wstrzymanie ich stanowisko — przede wszystkim możliwość likwidacji, do której Polska ma prawo po upływie 15 lat. Rozumie się, że ta możliwość nie wpływa zachęcająco na rozwój przemysłu, gdyż przemysłowcy będą na razie wstrzymywali się od nowych inwestycji. A przecież stosunek wielkiego kapitału, który tkwi w przemyśle śląskim, do nowego państwa, to jedno z najważniejszych zagadnień przyszłości tego kraju. Nabywanie większych przedsiębiorstw górnośląskich przez kapitały zagraniczne (angielskie) jest właśnie skutkiem pewnego zaniepokojenia w kręgach przemysłowców śląskich. Pożądanym — nawet przez samych przemysłowców górnośląskich — przypływ kapitału polskiego jest naturalnie narazie utrudniony przez stan naszej waluty.

— Jakże się przedstawiać będzie administracja przemysłu?

— Tu również są znaczne trudności do przewyżnienia. Pochodzą one stąd, że w kręgach ludności polskiej istnieje silna tendencja do usuwania urzędników przemysłowych z przedsiębiorstw. Aczkolwiek pobudki tego postępowania są zrozumiałe, to przecież należałoby tu bardziej kierować się rozważą i względem na dalszy rozwój gospodarczy.

— Czy sprawa waluty będzie pomyślnie rozstrzygnięta?

— Istnieje prawdopodobieństwo, że i w tej sprawie dojdzie się do porozumienia.

— Jak pan poseł zapatruje się na przyszłą administrację polską?

— W zrebach głównych, województwa i starostwa jest ona już przez posła Rymera przygotowana. Pewne trudności sprawiały przeciwieństwa dzielnicowe, wyolbrzymiane niejednokrotnie przez jednostki, żadne kariery. Jako nadzwyczaj ważne uważam dobre zorganizowanie policji i sądownictwa. Od czasu wojny światowej Śląsk przeszedł przez takie niekiedy rozstroju i ucisku, że nastąpiło groźne rozluźnienie społeczne. Sprawne władze bezpieczeństwa i sprawiedliwości winne być pierwszymi objawami, że kraj ten wyemkany wielką walką o wolność, wchodzi na nowe tory pokoju i praworządności. O ile zarządzenie ostrych środków bezpieczeństwa ze strony władz wojskowych wpłynęły na dalsze roznamienienie ludności, to właśnie solidne i rozważne władze cywilne będą wspaniałym czynnikiem pierwszej wagi.

— Czy istnieje na Śląsku niebezpieczeństwo komunizmu?

— Politycznej organizacji komunizmu nie należy przeceniać. Pod firmą „komunizmu” występuje tam przeważnie tylko chwilowe niezadowolenie jednostek lub grup. O ideowym podkładzie niema mowy.

— Czy Śląsk się polszczy?

— Polszczy się to nader wyraźnie. W Katowicach na ulicach i w kawiarniach, poczyną dominować polszczyzna. Tak samo stan średni i kupiectwo ucza się na gwalt po polsku. Widać do jakiego stopnia niemieckość Śląska była tylko sztucznym pokostem, niekierującym z rdzeniem kraju.

— Jakże będzie położenie Polaków po tantej stronie nowej granicy?

— Tu gwarancja będą prawa zastrzeżone obustronnym mniejszościom.

— A zatem pan poseł na przyszłość Śląska zapowiada się optymistycznie?

— Stanowczo. Nie ma jednak, obejmując Śląsk musi sobie w całej pełni zdawać sprawę z jego wysokiej kultury gospodarczej. Przyszły rozwój Śląska zależy od tego, z czem Polska do niego przystąpi. Jeżeli Śląsk będzie w niej widział drogę do swego gospodarczego rozwoju, jeżeli przemysł śląski znajdzie zbytu dla swych towarów, wtedy przyszłość będzie jasna. Warunkiem tego nieodzownym jest jednak, aby u nas nad bladością frazesów pseudo-narodowych czy innych, zapanował kult pracy i praworządności. W tej wielkiej epoce pokoju i pracy, która teraz dla Polski się rozpoczyna, powinien Śląsk stanąć na pierwszym miejscu.

## Rocznica wyzwolenia Wielkopolski.

(Korespondencja własna).

Poznań w styczniu.

Dnia 27 grudnia 1918 r. o godz. 4.40 popołudniu padł w Poznaniu pierwszy strzał polski, skierowany ku najstraszliwemu, potężnemu nieprzyjacielowi Polski...

Strzał ten obwieścił światu koniec panowania pruskiego w odwiecznej piastowskiej dzielnicy, od lat 103 cierpiącej nieprzerwanie niczem ludzkie katyże. Wielkopolska powstała jak jeden mąż, nie czekając na żadne komisje graniczne, na „pokołowe” wykonywanie odnośnych punktów traktatu wersalskiego i mana militari odebrała swą odwieczną własność, przepędzwszy barbarzyńskich najeźdźców na zawsze.

Do dziś dnia widnieją na kilkunastu ulicach Poznania potrzaskane i połatane szyby sklepowe, jako świeże jeszcze wspomnienie walk ulicznych, jako rezultat strzałów karabinowych, kulomiotów i granatów ręcznych.

Do dziś dnia w sercu i duszy każdego prawego syna grodu Przemysława, tkwi niezatarty obraz tych dni Bożego Narodzenia, które były zarazem chwilą odrodzenia dzielnicy wielkopolskiej i przyłączenia jej do macierzy wspólnej — Polski.

To też nie dziwnego, że i rocznica tej chwili święconą jest w Poznaniu zawsze z wielką uroczystością i w ogromnym podniesieniu ducha.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwami w kościołach, z kościołem farym na czele, gdzie JE. ks. biskup Lukowski odprawił sumię, a słowo Boże wygłosił ks. kan. Prądzyński, zaznaczając całe szczęście uwolnienia kraju od Niemców, od tych najstraszliwszych wrogów naszych, z którymi tylko nieprzyjaciele wielkości i potęgi Polski mogą wchodzić w sojusze. Na nabożeństwie obecnym był JE. ks. prymas kardynał Daibor, naczelnik państwa, minister Wybicki, misja francuska i liczni przedstawiciele organizacji i instytucji rządowych i społecznych.

Dekorowanie krzyżami „walecznych” i „wirtualnych” oraz defilada wojsk odbyła się na zamku, poczem na placach Poznania orkiestry wykonywały porogodzinne koncerty wobec tłumów publiczności.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był obchód popołudniowy na Starym Rynku.

Tysiące publiczności zaległy chodniki i część placu przed ratuszem usławiły se delegacje, orkiestry, chóry etc., a gdy przybył ks. prymas, naczelnik państwa i minister Wybicki, rozpoczęto produkcje od hejnału Przemawiał ks. Kiedacz (prezydent miasta), p. Karol Rzepcecki, śpiewano i grano „Boże coś Polskę”, „Rotę”, „Jeszcze Polska”, wznoszono okrzyki na cześć Polski odrodzonej, ks. prymasa, naczelnika państwa, polskiego Wilna, polskiej Lidy i Brastawia. Wieczorem przedstawienie galowe „Halki” — pod względem artystycznym mniej udane, ale za to poprzędzone znamieną mową posła Meisnera, który aż nadto wyraźnie podkreślił potrzebę siły i jednolitości wszystkich dzielnic Polski nie wyłączać kresów. Gdy mówca wspominał o Wilnie — tronetyczne długotrwałe oklaski całej publiczności wskazywały gdzie i jakie są uczucia tych kresowców zachodnich do ich braci ze wschodu.

Po przedstawieniu na zamku odbył się raut, na którym wygłosił mowę minister dr. Wybicki i Józef Piłsudski. Pierwszy mówca zaznaczył wyraźnie i stanowczo, że myślnem jest posądzanie Wielkopolan o jakiegokolwiek tendencje separatystyczne i nieprzyjazne dla wspólnej macierzy — Polski. Nic podobnego. Były i są pewne różnice dzielnicowe, które należy do czasu tolerować właśnie w imię solidarności narodowej, bo tylko dadzą się one zniwelować stopniowo jako rezydent dawnych rządów zabórczych i odmiennych warunków.

Mowa naczelnika państwa nie dała żadnego znamienego momentu, była szablonowem, okolicznościowem przemówieniem, które przemija bez echa i śladów w nieczyłej duszy nie pozostawiają.

Bądźmy szczerzy.

Nie tylko mowa, ale i przyjazd Józefa Piłsudskiego na tę typowo narodową i antygermańską uroczystość, wrażenia nie sprawił żadnego. Głębokie milczenie, jakim go powitały tłumy, zebrane przed zamkiem na Starym Rynku i na ulicach — bardzo rzadkie okrzyki, gdy oficjalnie, po zakończonej mowie, dr. Kiedacz zawołał „niech żyje naczelnik państwa” — potem entuzjastyczne okrzyki na cześć „polskich” Wilna, Lidy i Brastawia, — wszystko to aż nadto wymownie świadczyło, że społeczeństwo poznańskie stoi jaknajdalej od polityki, której wyrazicielem jest Józef Piłsudski. I nie można powiedzieć inaczej, że jest w tem tragizm bezbrzeżny — jest to fatalność jakaś, która nas stawia w położeniu niepojętem po prostu!

Jakto? Do przastarego grodu piastowego przybywa pierwszy naczelnik odrodzonej Polski, Przybywa na rocznicę wyzwolenia tej dzielnicy z pod jarzma wrogów i ludność przyjmuje go mniej niż obojętnie — przyjmuje go źle...

I czynią to ludzie nie obojętni na sprawy polskie, nie analfabeci polityczni, lecz przeciwnie, głęboko miłujący kraj cały, którzy byli dla całej Polski świętym

przykładem wielkiej, niezłomnej i rozumnej miłości Ojczyzny. Ale Wielkopolanie żywo odczuli niepojęty fakt oderwania dwóch powiatów od Rzeczypospolitej. Zrozumieli, jaki to straszliwy, jaki niebezpieczny precedens dla innych ziem naszych, jakie groźne niebezpieczeństwo dla Wschodniej Małopolski, dla Wołyża, kresów...

Wiedzieli przytem, że uchwała z dnia 16 listopada zaszła z inicjatywy i pod naciskiem Józefa Piłsudskiego. Wiedzieli, że szereg innych zarządzeń i kroków nieszcześliwych, że stale brudzenie i nieład w państwie powodowany przez fermenty lewicowe, to rezultat całokształtu polityki, której wyrazicielem jest Józef Piłsudski...

I dlatego też przyjazd naczelnika państwa polskiego, zamiast budzić radość, wywołuje nad Wartą i Cykłą mięcięć — ludność miast okrzyków uznania, przypomina mu zagrożone z jego winy kresy wschodnie...

Zaiste jest to tragedia — tragedia nad wyraz bolesna... Ale w obecnych warunkach i nieunikniona zarazem.

Boruta.

## Naszemu miastu grozi epidemia.

Kiedy przed dziesięciu laty budowano pawilony chorób zakaźnych na ul. św. Piotra i kraj projektował budowę tego szpitala na 120 łóżek, zarząd miasta Lwowa, uznając, że taka ilość łóżek nie wystarczy dla miasta i całej wschodniej Małopolski, ofiarował bezpłatnie grunt milionowej wartości, pod warunkiem, że ilość łóżek będzie podwojona. Ówczesny marszałek kraju śp. Badenj licząc się z finansami kraju przeforsował budowę na 129 łóżek obiecując za trzy lata rozszerzyć pawilony. Wybuchła jednak wojna i pawilony zakaźne pozostały w dotychczasowej objętości. Przychdym miasta licząc się ze stosunkami sanitarnymi Lwowa, gdzie wzniósł się znacznie ruch uchodźczy a wraz z nim napływ chorób zakaźnych zajęto dawne pawilony austriackie na ul. Arciszewskiego, odrestaurowano je milionowym kosztem, zaprowadzono instalację gazową i elektryczną i urządzono szpital chorób zakaźnych na 200 łóżek. I oto na wiosnę ub. r., gdy miasto chwilowo pawilon również potrzebowało ministerstwo wojsk zajęło te pawilony na jakiś kurs oficerski. Kursu oficerskiego wyprowadzić nie urządzono ale natomiast użyto tych pawilonów na koszarę dla wojska i od tej chwili miasto nie może się doprosić odwołania tych pawilonów na szpital. Tymczasem przed kilku miesiącami ruch uchodźczy wzniósł się strasznie, a z uchodźcami przybył niepożądany gość tyfus płatisty i powroty. Ponieważ w barakach na Janowskim niema miejsca, chorych odesłano do pawilonów zakaźnych na ul. św. Piotra. I oto szpital ten obliczony na 120 łóżek liczył wczoraj 229 zakaźnie chorych, a zarząd szpitala uznając, że dalsze przyjmowanie chorych groziłoby szpitalowi katastrofą, zamknął wczoraj swe podwoje. Ponieważ ruch uchodźczy nie ustął i spodziewać się można, że dziś lub w dniach najbliższych zwiększy się napływ chorych ze wschodnich powiatów, przychdym miasta rozesało telegramy do różnych ministerstw z wezwaniem opróżnienia pawilonów przez wojskowość, gdyż w przeciwnym razie grozi katastrofa. Nadzwyczajny komarsjat walki z epidemią ze swej strony poczynił również zabiegi, ale dotychczas bez rezultatu. Ponieważ tutejsze siły wojskowe nie mają wpływu na opróżnienie pawilonów, szef sanitarny, chcąc iść miastu na rękę, przyjął 30 chorych do szpitalów wojskowych ale i ta gotowość biedzie nie zaradzi. Jeżeli do dni kilku sprawa nie zostanie załatwiona, zachodzi obawa, że na pawilony zakaźne trzeba będzie użyć szkoły im. Lenartowicza, szkoły, która przed kilku zaledwie miesiącami znacznym kosztem przywrócona do porządku, oddana została na użytek dzieci pozbawionych nauki. A trzeba dodać, że wojskowość przy odwołaniu dobrej woli nie potrzebowała zajmować pawilonów zakaźnych mając do dyspozycji tyle koszar, które trzeba było nieco zremontować. Jeżeli nie znajdzie się pomieszczenie dla chorych, miastu naszemu grozi poważne niebezpieczeństwo. A jednak sanro miasto dotychczas trzymało się dzielnie, gdyż w ubiegłych ostatnich miesiącach notowano zaledwie kilka wypadków tyfusu. Liczba wypadków w pawilonach zakaźnych: wymieniona na wstępie, to prze ważne uchodźczy i chorzy przywiezieni z prowincji. Jest nadzieja, że ministerstwo wojsk przychyli się obecnie do żądania miasta, gdyż w przeciwnym razie i wojskowość groziłoby niebezpieczeństwo. Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili na interwencję vicepr. dr. Stahla u gen. Jędrzejowskiego sprawa została pomyślnie załatwiona. General acz z ciężkim sercem polecił opróżnić pawilony, gdzie znajduje się dość miejsca dla chorych. Sz.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Freobłowska muzyczna

metodą Pape — Carpentier dla dzieci od lat 5-ciu. Nowy kurs rozpoczyna się 4 stycznia. Wpisy w szkole muzycznej Pańska 16 II p. 60790



PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI

## Camille Saint-Saëns.

(1835—1921).

Wszelchność talentu Saint-Saënsa nie byłaby nikczemnym rzadkiem w dziejach muzyki, gdyby chodziło o formy. Znamy więcej kompozytorów, którzy obok oper tworzyli kwartety, obok pieśni symfonie, obok kantat sonaty itd. Ale w talencie Saint-Saënsa uderza wielka różnorodność stylu, a raczej stylów. Styl „operowy wielki” (paryski), styl Bacha, styl Mozarta, Chopina, Schumana, Liszta, styl oratoryjny, „salonowy” klasyczny, romantyczny i neoromantyczny: wszystkie one dają się u niego z łatwością wskazać, przyczem nieraz nie są do tego potrzebne stesy jego dzieł; można w jednym wykazać sąsiedztwo tak różnych a wzajemnie niewspólniemych stylów (i technik), iż nie wiedząc o autorstwie Saint-Saënsa moglibyśmy przypuścić, że mamy do czynienia z fragmentami dzieł różnych kompozytorów, w różnych czasach żyjących. Hiszpański monograf sonaty Francisco Gasca słusznie nazywa Saint-Saënsa: „el gran eclectico”. Nie koniec na tem Saint-Saëns posługuje się w swych dziełach melodią z tak przeróżnych źródeł, iż niełatwo znaleźć podobnie wielką skalę możliwości u innych kompozytorów; temoty gregoriańskie sąsiadują z arabską melodią, brotońskie z żydowskimi, hiszpańskie z staroangielskimi, itd. W jednych wypadkach staroklasyczny ductus melodyjny ustępuje miejsca romantycznej kantylenie. W innych zaś duch melodyjny Mozarta rozplywa się w typowo-francuskiej romantycznej arji nie bez salonowego konwencjonalizmu (choć w lepszym rodzaju). Konserwatorium podaje rękę operze, bratającej się z atmosferą kościelną, której kadzidło przypomina produkty kolonii francuskich na wschodzie. Na maokinowej oprawie kompozycji Rameau spocznie świeżo zerwana róża, a obok niej drobny kwiatnik cyzelerstwa francuskiego. Koturny obok strusiń piór, tabakiera z czasów Ludwikowych obok hawańskiego narkotyku.

A jednak mimo wszystko, mimo wzorowania się na Bachu, Rameau, Mozarcie, Beethovenie, Schumanie, Chopinie i Liszcie nie znajdziemy chyba ani jednej reminiscencji z dzieł tych mistrzów. Nie znajdziemy choćby z tej racji, że Saint-Saëns ani na chwilę nie przestaje być Francuzem, a to wyciska swe piętno na wszystkich jego dziełach. Wiemy już z góry, co znaczy być Francuzem w muzyce. Znaczy to w pierwszym rzędzie władzę skończenie formą i bez najmniejszego wysiłku rozwijając jej najcięższe problemy, bez wysiłku a z liniją, polemami i nieskończonością wielką pomysłowością — jak to właśnie widzimy u Saint-Saënsa w każdym dziele, najmniejszym czy największym, w symfonii, czy tańcu, w oratorium lub operze czy w romanse. Rzecz inna, że sympatyczna forma i umiująca dykcja często musi spełniać całość zadania wobec braku intensywniejszej treści, że ów — jak angielski essayista Herbert Antcliffe pisze — „cosmopolitan in the breadth and freedom of its expression” („Living Music”) — o wiele częściej podoba się niż przebijające rzadko skłania nas do medytacji, najczęściej nas olśniewa blaskiem swej rasowej, francuskiej elokwencji, której w pomoc przychodzi żywioła rytmika nlewyczerpana w swych rodzajach i kombinacjach, aż wreszcie zapominamy o pewnej banalności, aby zwrócić się z uznaniem dla rzeczywiście wielkiej elegancji i dowcipu, jakiem darzył nas do końca życia ten „vieux jeu”. Najczęściej świetna forma i swada, z domieszką wytwornej nerwowości i perfumowanej bar-

KONO LEW Dziś wtorek 3 stycznia rb

## NOWA MISJA TARZANA

Miałaby sensacja amerykańska w 6 aktach

### Powrót Tarzana do dżungli i jego przygody wśród ludzi i zwierząt

ści zastępowała ciepło francji. Nawet d'Indy nie waha się o jego muzyce użyć słów: „conventionelle et plus froide”. Tych słów używano w swym czasie podczas reakcji przeciw Mendelssohnowi w Niemczech wagnerowskich i powagnerowskich. Znamięta teoretyczka francuska p. Blanche Selva czy też porównanie Saint-Saënsa z Mendelssohnem: „Saint-Saëns est notre Mendelssohn français, a-t-on dit. Aucune appreciation ne nous semble plus exacte, sauf que nous ne retrouvons pas chez le musicien français la même bonhomie de Mendelssohn” („La Sonate”, p. 201) i zwraca uwagę na „l'absence d'émotion chaleureuse”, ustawicznie się objawiająca. — Saint-Saëns posiadał w wielkiej, miejscami bardzo wielkiej inierze, talent wro dzony chyba każdemu idzieńnie francuskemu kompozytorowi: mianowicie talent barwnego podawania treści i formy. Nie zna Francja kompozytora, któryby tak instrumentował jak Schumann, Brahms lub Reger (w pierwszych dziełach). Paleta instrumentacyjna francuska jest taksamo przejrzysta i czysta, jak forma, jak opracowanie techniczne. Francuz może też pisać trudną techniką polifoniczną, ale zawsze przejrzystą, jasną i z dobrą dyspozycją. Zależność kontrapunktyczna jest mu obca. I takim też był Saint-Saëns, unikający wszelkiej barokowości i przesady. Przy mistrzowskim opanowaniu klasycznej techniki kompozytorskiej nie dziwnym się, że Saint-Saëns rwał swe dzieła na papier, jako coś zupełnie gotowego, „sans esquisses, ni brouillon d'aucune sorte”, jak mówi sam o sobie. Ale z drugiej strony kilka zaledwie większych kompozycji odznaczają się jednolitością planu i zwięzłością koncepcji, w której tak celowała równolegle obok Saint-Saënsa rozwijająca się w Paryżu szkoła Cezara Francka.

(Dok. nast.)

## Kronika muzyczna.

Ryszard Straus dyrygować będzie w styczniu w Londynie, po raz pierwszy od czasów wojny.

Hiszpańska muzyka, mało dotąd znana poza Hiszpanją i Francją, znalazła uznanie i poparcie w Niemczech. Zawiązał się osobny komitet, który urządzi „hiszpańskie wieczory”. Jak wiadomo, propaganda niemiecka w Hiszpanji jest bardzo znaczna znajdując poparcie w tamtejszych sferach wojskowych i klerikalnych. Eksport niemieckich kapelmistrzów do Hiszpanji jest wielki.

„Goplany” Wł. Żeleńskiego wznowiono w Warszawie w Teatrze Wielkim.

„Kultura muzyczna”. Pod tym tytułem rozpocznie ukazywać się w Warszawie od Nowego Roku czasopismo muzyczne, zrazu pomyślane jako miesięcznik. Inicjatywa wyszła z „Kolegium polskich organistów i chórmistrzów”. Czasopismo podpisywać będą pp.: Kazuro, Jurczyk i Jurkiewicz.

Eugeniusz d'Albert, słynny w swym czasie pianista i kompozytor licznych oper, wystąpił w Warszawie na koncercie pod dyr. Emila Młynarskiego.

Nowa kompozycja polska. Sonata skrzypcowa Dr. Lucjana Kamińskiego, wicedyrektora Akademii Muzycznej w Poznaniu, ukaże się niebawem w druku.

Witold Frieman, prof. konserwatorium lwowskiego, pracuje obecnie nad poematem symfonicznym na wielką orkiestrę.

„Rocznik Muzykologiczny”, organ polskich muzykologów, ukaże się w r. 1922 w Poznaniu pod redakcją dyr. Dr. Lucjana Kamińskiego.

Prof. Jerzy Ławicz osiadł na stałe w Buenos Aires, jako profesor tamtejszego konserwatorium.

Karol Szymanowski przebywa obecnie powtórnie w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie kompozycje jego cieszą się niebywałym powodzeniem.

## UROCZYSTOŚCI MOLIEROWSKIE.

Bordeaux. (PAT.) Dzienniki ogłaszają szczegółowy program uroczystości z okazji 300-nej rocznicy urodzin Moliera.

Warszawa. (PAT.) „Le Journal de Pologne” donosi z Paryża o ukazaniu się numeru „Revue Generale des Sciences” poświęconego wiedzy polskiej. Inicjatywę do tego rodzaju publikacji dało stowarzyszenie francusko-polskie. Numer ten rozesyłany został wszystkim uniwersytetom i towarzystwom naukowym we Francji.

## FRANCUSKIE ODZNACZENIA DLA POLAKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 stycznia. Prez. republiki francuskiej Millerand zamianował komandorem Legii honorowej prezydenta rady miejskiej p. Ignacego Bałińskiego, oficerami L. H. b. prezydenta miasta mż. Drzewickiego i znanego działacza społecznego p. Antoniego Zwana, kawalerami L. H. pp. Artura Oppaana (Or-Ota) i hr. Edwarda Krasieńskiego, prezesa opieki nad zabytkami przeszłości.

## DOBRCZE NIEMCOM W POLSCE.

Poznań. (Tel. wł.) 2 stycz. Pastory ewangelicki odczytują w kościołach odezwę synodu ewangelickiego wzywając Niemców, by nie emigrowali do Niemiec, lecz optowali na rzecz Polski.

## NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

## NAJWIEKSZY Cyrk świata

z jego najwybitniejszymi atrakcjami zobaczyć można w kinoteatrach KOPERNIK i MARYSIENKA w sztuce 6-aktowej p. t.

## „Przez z Mężczyznami!”

**NOWY TRANSPORT**  
broni, naboju i przyborów myśliwskich — polara

5638u

**EUSTACHY DMYTRACH** Lwów Legi- now 3

WACŁAW FIŁOCHOWSKI.

2)

## ZNAK.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— Według rozkazu, panie chorazy! Herbata będzie za pięć minut.

Kalinowski podniósł w górę miecz swego wzroku i rzucił nim ordynansa.

— Herbata? Przecież najwyraźniej powiedziałem: Sę do mego pokoju, przynieść szablę, płaszcz i białe rękawiczki. Dziś, mój Walery, tańczymy. Dziś na balu, Walery, będzie ona. Oh, Walery! Cukier, cukier, ulepek z sosem malinowym! Anioł na wysokich obcasach. Gorsetu nigdy nie nosi... No, czegoż Walery się gapisz, jak martwe ciele ogonem...

Gdy oficerowie wyszli z domu, oblał ich rzęsy i drobny deszcz. Z południa ciągnęły jeszcze od czasu do czasu spóźnione, niewiadomo skąd tu, w mgle słotnej jesieni, zabłąkane prądy stygujących ciemień ciepła. Wzdłuż wyboistej, pełnej wody i grząskiego błota szosy, mokry w mroku tętniące hałasliwym życiem koszary. Wiatr rozwłóczył po placach podarte dźwięki harmonik, piosenek, śmiechu i holupców.

— Zaczekaj, muszę zejść do kompanji.

— Daj spokój! — oburzał się Kalinowski, podnosząc kciurkę płaszcza. — Trzeba się spieszyć. Naczelnik brygady przed odjazdem chce na wieczorne widzieć wszystkich oficerów.

Pod drzwiami jednego z przysadzistych baraków, odświetlone z racji pobytu generała ozdobionymi girlandami sośniny. Orcewski zatrzymał się czujnie.

— Kto tu? — spytał.

— Wrona, panie poruczniku...

— Co tu robicie na deszczu? Zwołajcie mi sierzanta.

Bury cień zniknął w sieni baraku. Przez uchylone drzwi buchnęła para, kłęby dymu tytoniowego, gwar, piosenka pierwotna, cierpliwe na organkach wydmuchiwana, wzmógłony stuk podkutych obcasów.

— Zaczekajmy. Musze dać sierżantowi wskazówki na wypadek alarmu. Nowy generał, djabli go wiedzą, co mu może przed odjazdem strzelić do tak zwanej głowy.

Kalinowski śmiał się do wrzawy tanecznej

— Zajdźmy tam!

— Stój, nie przerywajmy im zabawy. W klubie nataniczysz się do czerwoności.

Gdy Feliks półgłosem rozmawiał z sierżantem, Kalinowski przez zamgloną szybę okna przyglądał się karuzelowi ciał. Podrygując i przytupując, żołnierze wrowali zgrani i swywołni, lami, świecąc z nar w półmroku wesołymi oczami, przyspiesywali lub mlarowo kiaskali w dłonie. W koszarach hulala młodzież i właściwa żołnierszowi beztroška, świadoma swych praw i przywilejów, Ruchy tancerzy układały się rubasznie i zalotnie; była w nich chęć nadania podrygom swoistej elegancji, pragnienie zaimponowania pomysłowością figur. Prosta nuta polki poruszała tem ogromnem kołiskiem ciał, pijanych nadmiarem zdrowia i humoru.

Pod pułapem baraku, po obu stronach amarantowej tarczy z Godłem patrzyły na zabawę obrazy

świętych i jakieś naiwne barwione ilustracje, wycięte z pism rosyjskich. Prostota tych ozdób, ochota, luzująca rażno i wesoło, wyciągnęły do Kalinowskiego rozgrzane ramiona. Chciał wpaść w war tańca, porwał pierwszego z brzegu strzelca i rubasznie puścił się w podrygujący tan.

Ale tylko zebra gwizdał melodię, wrywającą się przez niedomknięte drzwi na popatrzoną świetelkami bezkres słoty jesionnej.

Antek z portek złocił wyjon,

pójdziem se na iluzjon

po tej polce...

— Twórczość. Nowe warjanty!

Podsze! Orcewski.

— Chodźmy.

A po chwili, gdy dalej brnęł w lepkiem błocie, podziurawionej szosy, mówił.

— Ten Wrona trochę mię niepokoi. Sierżant melduje, że chłop od pewnego czasu dziwnie spokojnie, przestał kłać i pastwić się nad swym dawnym pastrem, Żmują. Dotąd niepodobne było mu wytłumaczyć, iż w wojsku Żmują ma jeszcze jakieś inne „nazwalstwo”.

— Odeślij Wronę do kompanji wartowniczej — radził Edward, strząsając z płaszcza wodę deszczową. — Chłop dobrze się poczuje w towarzystwie „działów” pod krzykliwą batutą Ignaca Pietrzyka.

Oficerowie mineli już dzielnicę koszar i, przeskakując przez szerokie kaluże bobrujskich ulic, dotarli wreszcie do rozrzucone oświetlonego klubu.

(C. d. n.)



# Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 stycznia

## TEATR WIELKI.

We wtorek 3 stycznia o godz. 7:30 „Krag interesów“  
W srodę o g. 7:30 „Czerwony mlyn“

## TEATR NOWOŚCI.

We wtorek 3 stycznia o godz. 7:30 „Ahasfer“  
W srodę 4 stycznia godz. 7:30 „Rozwój prof. Ryty“

## TEATR MAŁY.

We wtorek 3 i we srodę 4 stycznia o godz. 7:30  
„Hiszpański słowak“

## TEATR LIT.-ART. „UL“.

Program od 2 stycznia 1922: 1) Część koncertowa: pp. Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saroczyńska, Sławski, Zamorska i inni; 2) Prof. Balański z partnerką; 3) Szopka, rewja aktualna z prologiem pióra W. Raorta.

## „BAGATELA“.

1) Dzieł koncertowy, 10 solowych numerów z udziałem pp.: N. Kirsanowa, Noskowskiej, Wilkoszewskiej, Świerczyńskiej, Fortunato, Kamińskiego, Rentgena, Koncert mistrza p. Wolskiego, p. Urbańskiego, duet Kirsanowa—Fortunato; 2) „Ona ma coś“, wesela komedia w 1 akcie; 3) Sywester u pp. Kompas i Ska. żart maskaradowy w 1 akcie. — Początek o 8 wiecz.

## APOLLO. „Królowa węg.“ nowość w 6 aktach.

Biuro koncertowe M Türka. 6048

## Środa 4 stycznia: Ilona KURZ, pianistka.

— Koncert Ilony Kurcówny znanej u nas zaszczytnie pianistki, odbędzie się we srodę, 4 stycznia. Artystka przybywa do nas z Warszawy, gdzie w 2 koncertach odniosła olbrzymi sukces. Prasa krakowska i warszawska zalicza młodą artystkę do najświetniejszych zjawisk estradowych, jakie w ostatnich latach się ukazały. Program jest bardzo interesujący.

— Wielki koncert przy łaskawym współudziale najwybitniejszych sił artystycznych polskich i rosyjskich odbędzie się dnia 6 stycznia o godzinie 11:30 w południe w Sali Tow. Muzycznego ul. Chorażczyzny 1. 7 (Kino Apollo). Łaskawy współudział przyjęli (według alfabety) pp. Fortunato, Dawid Jarosławski, Kirsanowa, Bor. Popow i inni. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla internowanych w Tuchli. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni St. Rehmana ul. Rutowskiego 1. 2.

— Koncert prof. Włodzimierza Webera, pianisty, odbędzie się d. 10 stycznia. Bilety w składzie nut B. Polonieckiego. 10

— Noc sylwestrowa we Lwowie minęła spokojnie niż kiedykolwiek. Fakt ten w zestawieniu z tem, czego świadkami bywaliśmy w dawnych latach jest zapewne następstwem odpływu żywiołów obcych, rodzin niemieckich, licznych oficerów austriaków i powrotu do tradycji i zwyczajów swoistych, w których nie leży tego rodzaju „huczne świętowanie“ w noc sylwestrową.

— Zebranie organizacyjne „Koła Lwowskiego“ Związku b. powstańców górnośląskich w Rzeczypospolitej polskiej, na które wzywa wszystkich b. powstańców oraz zaprasza się osoby zainteresowane w niesieniu pomocy b. powstańcom, odbędzie się w gmachu Sokoła II, we Lwowie przy ul. Kętrzyńskiego (dawna Szepczyckich) we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 5:30 Zarząd Centrali Warszawskiej.

— Podwieczorek z tancami na fundusz internatu Zakładu głuchoniemych, odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia br. o godz. 5 po południu w salach Kasy a i Koła liter. artystycznego. Program bardzo urozmaicony. Udział weźmą najwybitniejsze siły artystyczne. Muzyka wojskowa. Komitet złożony z pań dr. Aleksandrowiczowej, Wojewodziny Grabowskiej i Michałowej Jorkaszowej przygotował w części koncertowej wieczoru wiele miłych niespodzianek. Strój dla pań i panów wizytowy. Bilety do nabycia przy kasie.

— Sokół IV, urządza dnia 5 stycznia 1922 (we czwartek w salach Strzelnicy Miejskiej (ul. Kurkowa 1. 23) wspólny opłatek. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać należy się do dnia 4 stycznia 1922 włącznie w kancelarii Sokola IV. (ul. Głowińskiego szk. św. Antoniego) codziennie od godz. 7—9 wieczorem. Józef Neumann mp. prezes.

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Leona z Grodkowa hr. Łośia, odbędzie się w drugą rocznicę śmierci w dniu 4 stycznia 1922 w bazylice archikatedralnej o godz. 12 w południe i w kościele św. Magdaleny o godz. 9 rano. O czem zawiadamia rodzina.

— Przemysłowy kurs wyrobu zabawek miękkich i lalek urządza Liga Pomocy przemysłowej we Lwowie, Pańska 11 II, . od 15 stycznia do 15 marca 1922. Warunki przyjęcia: Umiejętność szycia na ma-

szynie, uzdolnienie do robót ręcznych, opłata 2000 Mk za cały czas kursu.

— Zjazd prawników i ekonomistów polskich. W dn. 3, 4 i 5 czerwca, 1922 r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd prawników i ekonomistów polskich (w rzędzie polskich zjazdów siódmy z kolei). Program zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący: uwzględniając życzenia, wyrażone przez Wydziały prawne uniwersyteatów, oraz życzenia Towarzystw Prawniczych i Towarzystw Ekonomicznych. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci obradom plenarnym. Utworzono następujące sekcje: 1) polityczno-administracyjną (organizuje Prof. Dr. Antoni Peretiatkiewicz); 2) karną (organizuje Dr. Józef Jan Bossowski); 3) cywilną (organizuje Prof. Dr. Alfred Onanowicz); 4) ekonomiczną (organizuje Prof. Dr. Edward Taylor). Przedmiotem obrad w sekcjach będą następujące tematy: 1) w sekcji polityczno-administracyjnej: „Zagadnienie centralizmu“; 2) w sekcji karnej: a) „Prawo karne międzywrodowe“ oraz b) „Kompetencja sądów przysięgłych“; 3) w sekcji cywilnej: a) „Ograniczenia obrotu nieruchomościami“ oraz b) „Umowy taryfowe“; 4) w sekcji ekonomicznej: „Równowaga budżetowa Państwa Polskiego“. Natomiast obrady plenarne przeznacza się na rozstrząsanie zagadnienia „etatyzmu“ pod względem prawnopolitycznym, administracyjnym, karnym, cywilnym i ekonomicznym, przyczem ekonomiczną stronę problemu (organizuje Prof. Dr. Tadeusz Brzeski) dzieli się na dwa tematy, a to: 1) „Państwo, jako przedsiębiorca“; 2) „Reglamentacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych“.

W zjeździe wezmą udział prawnicy i ekonomiści francuscy jako członkowie i referenci. Pp. prawników i ekonomistów, którzyby zechcieli przyjąć referat w zakresie powyższych tematów, uprasza się o rychłe zawiadomienie Komitetu (Poznań, Uniwersytet, Dziekanat Prawniczy) i nadesłanie najpóźniej do dnia 1 lutego 1922 r. tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu, w rozmiarach, nie przekraczających dwóch stron druku. Termin ten jest ostateczny, ponieważ tezy będą drukowane w kwartalniku „Ruch prawny i ekonomiczny“.

— Zaproszenia na bal prawników który odbędzie się 7 stycznia 1922 wydaje się w sekretariacie Kasy miejskiej codziennie od godz. 6—7 wieczór 6072

— Życzenia noworoczne. W dniu Nowego Roku w sali audytorjalnej województwa zbrali się urzędnicy z r. Zimnym na czele, składając wojewodzie Grabowskiemu życzenia dalszej owocnej pracy. Następnie jawiło się tam prezydent miasta, naczelnicy władz i instytucji, misje zagraniczne itd. O godz. 1 po poł. tradycyjnym zwyczajem salony prezydium miasta zapełniły się licznym gronem gości. Imieniem Rady miejskiej przemówił dr. Chlantaż a wskazując na spokojną już w r. ub. pracę dla wzmocnienia Ojczyzny wyraził życzenie, by jak najprędzej nadeszła chwila, gdy zjednoczeni bracia z nad Niemna i Wisły u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej górze zanosić będą modły o po myślność swej wspólnej Ojczyzny. Prez. Neumann w dłuższym przemówieniu wskazał na dorobek miasta w ubiegłym roku. Następnie p. Neumannowa zaprosiła gości do stoła zastawionych stołów, gdzie wśród wesołej pogawędki miłe spędzono czas prawie do zmroku. Wśród stosu tortów zwracał uwagę wyrób r. Biernickiego, który nadesłał tort w kształcie kalendarza „Haliczana“ którego wydawcą jest prez. Neumann.

— Dwa zamachy samobójcze. Wczoraj o godz. 3 po południu targnął się na życie w zakładzie kąpielowym przy ul. Akademickiej Edmund Schecher, sierżant rachunkowy, zajęty w szpitalu garnizonowym w Stanisławowie. Desperat przebił się szczyrykiem, którego ostrze utkwiło w mięśniu sercowym. Ciężko rannemu pospieszyło z pomocą Pogotowie ratunkowe a p. Klarewicz zaopatrzył ranę i odwiózł go do szpitala wojskowego. W chwili przybycia Pogotowia ostrze szczyryka tkwiło w ranie głęboko nie zraniło jednak serca. Schecher odmówił wszelkich wyjaśnień w sprawie swego rozpaczliwego kroku. Stan jego ciężki.

Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się przy ul. Gródeckiej 1. 131, gdzie przez poderżnięcie gardła brzytwą wskutek silnego rozdrażnienia nerwowego usiłował odebrać sobie życie urzędnik kolejowy Weber. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł go Pogotowie do szpitala.

— Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe udzieliło w r. ubiegłym pomocy w 7168 wypadkach. W szczególności przypada na urazy 808, zaślabnięcia nagłe 83, zamachy samobójcze 83 (otrucie 47, postrzał 9, skok z wysokości 16, rany cięte 8, utopienie się 2, rzucenie się pod koła 1), przewozy chorych 2081. Ogółem korzystało z usług Pogotowia Ratunkowego 7115 osób. Od założenia Towarzystwa (1893) kro nika notuje 173.885 wypadków, w której udzieliło ono pomocy. Służbę bezustannie pełniło 7 lekarzy, 4 służących sanitarnych i 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza dwoma karetami i dwiema parami koni Liczyło w ubiegłym roku 1800 członków.

— Włamywacz w opałach. Do mieszkania majstra ślusarskiego, Józefa Malskiego przy ul. Skarbkowskiej 43 usiłował wczoraj włamać się jakiś złodziej a gdy w trychem w zamku operował, Malski zauważywszy łoskot, wyszedł tylnymi drzwiami

i przytrzymał włamywacza, z którym musiał stoczyć najpierw walkę. Włamywaczem tym był niejaki Bem, syn handlarzki z tej samej ulicy.

## Polskie ręce nie próżnują!

Z każdym dniem posuwamy się naprzód w rozwoju przemysłowo-handlowym. Między innymi staraniem i przy udziale wybitnych osobistości polskich sfer kupieckich i przemysłowych utworzona została we Lwowie firma MULTA, handlowo-przemysłowa Ska z ogr. odp. Obszerne lokale biurowe i składy mieszczą się w podwórzu hotelu Europejskiego w umyślnie w tym celu wystawionym budynku. Celem Spółki jest pośredniczenie w handlu między zachodem a wschodem, w szczególności zaś ułatwianie ekspansji przemysłu polskiego na wschód. Zadaniem firmy jest przy mowianiu zastępstw i składów komisowych fabryk krajowych i zagranicznych, jak niemniej utrzymywanie na składzie towarów na własny rachunek. Przez korzystny układ z fabryką pomorską maszyn rolniczych Ventzky'ego, „MULTA“ jest w możności sprzedawać wyroby tej fabryki po oryginalnych cenach fabrycznych, a mając już na składzie wielkie zapasy pługów systemu Sacka, kultywatorów, bron itp., może natychmiast wykonać zlecenia rolników, kółek rolniczych, oraz kooperatyw.

Między innymi Spółka ta objęła jeneralne zastępstwo urządzeń i przyborów elektrotechnicznych największej w tym zakresie firmy wiedeńskiej B. Walter, oraz fabryki papierów szmerglowych i szklanych, trykotaży, czysto wełnianych koców białostockich, listew i ram Spółki listwiarzy warszawskich i wiele innych. „MULTA“ ma też na składzie wszelkie najnowsze wynalazki elektryczne, jak piecyki, kurki do wodociągów dla gorącej wody, ogrzewacze, maszyny do lakowania listów, pakietów itp.

Kierownictwo spoczywa w ręku wytrwałych fachowców i organizatorów, wobec czego nowej tej instytucji polskiej rokować można pomyślny rozwój, tembardziej, że i finansowo jest dobrze wyposażona.

## POWSTANIE NA KRECIE.

Ateny. (A. W.) Okazuje się, że ruch powstańczy na Krecie przybiera formy o wiele poważniejsze niż przypuszczano. Powstańcy pędzą przed sobą wojska króla greckiego. Przywódcy powstania dążą do utworzenia samodzielnego ustroju demokratycznym państwa kreteńskiego z Ventzelosem na czele rządu.

## STRAJK W NIEMCZECH TRWA NADAL.

Berlin. (Tel. wł.) 2 stycz. Pomimo odezw organizacji kolejowej, strajk kolejowy nie zakończył się. W dyrekcji elberfeldzkiej kolejarze dopuszczają się sabotażu i niszczą towary, znajdujące się w magazynach kolejowych.

Berlin. (PAT.) WBK. „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi, że strajkujący kolejarze zgłosili się w ciągu dnia dzisiejszego do pracy na dworcach i warsztatach, mimo to jednak nie mogła jeszcze być komunikacja normalna. Dopiero od godz. 10 począwszy można było wzmoćnić ruch pociągów

## SZOPROŃ W RĘKACH WĘGR.

Budapeszt. (PAT.) Węg. BK. donosi z Szopronia, iż odbyło się uroczyste oddanie miasta Szopronia i okolicy w ręce węgierskie przez międzyujęcią komisję.

## TWORZENIE GIELDY W ROSJI.

Moskwa. (PAT.) Radio. Dnia 31 grudnia z. r. odbyło się konstytuujące zgromadzenie giełdy towarowej najwyższej rady gospodarczej, na którym wybrano komitet giełdowy, składający się z 14 członków.

Moskwa. (PAT.) WBK. IX. wszechrosyjski kongres rad powziął następującą rezolucję: Wszechrosyjski kongres zwoływany będzie raz na rok, podczas gdy główny komitet wykonawczy odbywać będzie trzy posiedzenia w roku. Kongresy samodzielných terytorijów, tj. prowincji, obwodów i okręgów, będą się odbywały tylko raz w roku.

## SZPITALA DLA REPATRIANTÓW.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ donosi: Zastępujący ministra spraw wojskowych szef sztabu generalnego gen. por. Sikorski wydał celem przyśpieszenia z pomocą akcji repatriacyjnej szereg zarządzeń a mianowicie w szpitalu wojskowym w Łucku posiadającym 800 łóżek będzie przeznaczonych 400 łóżek do dyspozycji komisji repatriacyjnej dla pomieszczenia chorych repatriantów, szpital rejonowy w Równem odda również 150 łóżek dla repatriantów, szpital w Siedlcach otrzyma 500 łóżek, szpital w Baranowicach 100 łóżek — do dyspozycji komisji repatriacyjnej. Również został rozszerzony szpital okręgowy w Grodnie.



## Ze świata.

**6** **Nazka chromancji.** Na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa antropologicznego w Berlinie profesor dr. H. Poll, badacz spraw dziedziczności, omawiając stosunek, zachodzący pomiędzy kształtem wzorów na skórze palców, a właściwościami psychicznymi człowieka. Kręte linie na skórze palców, używane są, jak wiadomo, w kryminalistyce jako środek rozpoznawania ludzi; linie te są bowiem nie tylko u każdego człowieka inne, tak, że wśród milionów zdjęć daktyloskopicznych nie znaleziono dwóch zupełnie jednakowych, lecz począwszy od czwartego embrjonalnego miesiąca, aż do śmierci pozostają niezmiennymi.

Aczkolwiek więc rozmaitych wzorów jest tyle u ludzi, to jednak wzory te dają się podzielić na pewne grupy, stosownie jakże elementy w nich przeważają: łuki, wawy czy pętlące. Prof. Poll zbadał dokładnie wzory na palcach 6.000 osób i doszedł do kilku interesujących wyników. Najpierw zauważył, że pewna kategoria wzorzystych linii procentowo częściej występuje u starca, niż w innym wieku; ponieważ wzory przez całe życie się nie zmieniają, więc stąd wniosek, że ludzie posiadający tę właśnie kategorię rysunku na palcu, żyją dłużej, niż inni. Jest więc możliwość przepowiadania z linii palców dłuższego, czy krótszego żywota.

Prof. Poll podkreśla, że badania jego nie są jeszcze dostateczne, lecz praktyczni Niemcy myślą już o zastosowaniu tej wskazówki w praktyce ubezpieczeń na życie.

Przy badaniu linii palców osób umysłowo niernormalnych około 2000 wypadków) prof. Poll stwierdził przewagę pewnej kategorii figur u marokków, Idiotów. Jeżeli to spostrzeżenie się potwierdzi w większej liczbie wypadków, to znów będziemy mieli wskazówkę co do predestynacji dzieci w rodzinach niernormalnych, a ponieważ charakter wzorów dzieli się według prawa Mendela, więc z linii rodziców można będzie wnioskować o predestynacji dzieci.

Powstaje więc chiromancja naukowa.

## Kronika sportowa.

**Drużyny żeńskie Anglii i Francji** rozegrały match footballowy z nierozstrzygniętym wynikiem 0:0.

**Belfast.** Międzynarodowe zawody footballowe między Anglią a Irlandią przyniosły nierozgraną 1:1.

**Anglia-Irlandia** (drużyny amatorskie) 4:1. Zawody amatorskich drużyn powyższych państw odbyły się 14 bm. w Leicester. Do zwycięstwa Anglików przy czynił się przede wszystkim znakomity środek pomocy Max Woosnam. Jest on wszechstronnym sportowcem, internacjonalnym graczem w piłce nożnej, krikiecie, tenisie i golfie. Ostatnio był kapitanem angielskiej drużyny tenisowej na turnieju o puchar Davisa w Ameryce.

**Charles Sheril**, generał amerykańskiej dywizji okupacyjnej nad Renem, wynalazł pierwszy ziemny start przy biegach na krótkie mety. Studjował na uniwersytecie w Yale i tam uprawiał z zapalem lekką atletykę, zdobywając mistrzostwa w skoku w wyż i w biegach na krótkie mety. Ziemny start zastosował pierwszy raz w 1889 r. podczas zawodów na Long-Island. W kilka miesięcy start ten przyswoili sobie wszyscy biegacze.

Niemcy wystąpią po raz pierwszy od czasu wojny na arenie międzynarodowej w zimie. Mianowicie Berliński Klub Łyżwiarzy postanowił wysłać swych łyżwiarzy do Davos, gdzie odbędą się zawody o mistrzostwo Europy i do Sztokholmu na zawody o mistrzostwo świata.

**Nowe rekordy francuskie.** W stadionie Pershinga postawił Emile Vaillant nowy rekord w chodzie na 15 kilometrów w czasie 1 godz. 26 min. Możemy się poszczycić, że rekord polski, postawiony jeszcze w 1910 r. przez M. Amona z „Czarnych” jest równo o minutę lepszy i wynosi 1 godz. 25:00 m. na torze, w roku następnym na drodze 1 godz. 24:42 m.

Rekord w biegu na 3 km. postawił Guillemont w czasie 8:45.1 m. W rzucie kulą Paoli uzyskał 14.18 m.

Rekord czeski w rzucie oszczepem ustanowił w Pradze Heytmarek 50 m. 11 cm.

Rekord szwedzki w rzutach kulą postawił szwed Bertil Jansson, na międzynarodowych zawodach w Lidderberg (Szwecja). Ręką prawą rzucił 14.44 m. lewą 13.47 m., razem 27.91 m. Rezultat ten jest gorszy tylko o 11 cm. od rekordu światowego Ralpa Rose'go (15.40x12.51 m.).

Rekord węgierski w skoku w wyż z miejsca osiągnął Somfai (M. A. C.), skaczac 1.50 m.

Rekord szwedzki. Podczas zawodów pływackich w Anglii postawiły w biegu martwym na przestrzeni 150 jardów (137 m) Miss May Spencer i Irena Gilbert rekord światowy w czasie 2:10.6 min. Miss Hilida James pobija również rekord na 300 m. w 4 m. 32 s.

Stanisław Zbyszko Cyganiewicz pokonałszy przy końcu listopada Amerykanina Lewisa, przybył do Sewajcarji i bawi obecnie w Genewie, gdzie ma się spotkać ze Szwajcmerem Rothem. Możliwym jest również, że zagości do Polski, aby znów popisać się przed rodakami.

## Dział ekonomiczny

### GIELDOWY SĄD ROZJEMCZY.

**Warszawa, (PAT.)** Na podstawie nowej ustawy giełdowej przy giełdzie pieniężnej w Warszawie ma funkcjonować stale dla rozstrzygnięcia sporów sąd rozjemczy, wyłoniony dla każdej poszczególnej sprawy w liczbie trzech członków z komisji rozjemczej, którego wyboru dokona ważne zebranie członków giełdy. Na ostatniem zebraniu członków komisji rozjemczej powołano większością głosów p. Adolfa Peretza na prezesa komisji a p. Józefa Karpowicza, dyrektora Banku małopolskiego na jego zastępcę.

**Bukareszt, (PAT.)** Radio-Orąnt. Ogólny dług państwowy Rumunii wynosił 1 kwietnia 1921 roku 20.311.573.311 lei.

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

**Warszawa, (PAT.)** Pszemica 12.000, saradela franco Warszawa 10.500, owies 8.200, otręby pszenne franco Warszawa 5100, otręby żytnie franco Warszawa 4800 (oba gatunki sprzedano w jednym wagonie) otręby żytnie franco Warszawa 4.900. Ceny rozumieją się za 100 kg. loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

**\* Stosunki handlowe z Rosją.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało świeżo następujący ogólnik w sprawie obrotu handlowego z Rosją.

Wobec napływających niepokojących wiadomości o szerszeniu się na granicy wschodniej, przemyślnictwa, w celu unormowania sprawy handlu z Rosją, ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z zainteresowanymi ministerstwami ustala następujące wytyczne odnośnie do pozostającego w związku z obrotem handlowym z Rosją, ruchu granicznego na wschodzie:

I. Wszelki ruch graniczny, osobowy czy towarowy poza ustalonymi przez ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z zainteresowanymi ministerstwami punktami granicznymi jest wzbroniony i winien być bezwzględnie i radykalnie ukrócony.

II. Wszelkie dotychczasowe upoważnienia, wydane na prawo do prowadzenia handlu z Rosją przez ministerstwo przemysłu i handlu, oraz inne władze, zostają wycofane i tracą swą moc.

III. W celu ułatwienia obrotu handlowego z Rosją do czasu zawarcia umowy handlowej, zostają otwarte przy punktach granicznych na wschodzie specjalnie przysposobione w tym celu miejsca handlu (jarmarki). Miejsca, przeznaczone na jarmarki, winny być najzupełniej izolowane i urządzone w sposób, umożliwiający najsilniejszą kontrolę osób przybywających i opuszczających jarmarki.

Uwaga. Wyjazd obywateli polskich w celach handlowych do Rosji, dopuszczalny będzie jedynie za zezwoleniem, udzielanem przez ministerstwo spraw wewnętrznych, na wniosek ministerstw zainteresowanych. Wydawanie zezwoleń, oraz odnośnych opinii będzie przekazane miejscowym organom wykonawczym ministerstwa spraw wewnętrznych.

IV. Wszelki ruch graniczny, tak osobowy jak i towarowy podlega kontroli celnej i sanitarnej, według przepisów instrukcji władz skarbowych, sanitarnych i weterynaryjnych.

V. Wydawanie przepustek na prawo wejścia na jarmark będzie uskuteczniane:

a) dla osób, przybywających z Rosji, przez policje na punktach granicznych;

b) dla osób, przybywających z kraju, przez posterunek policji państwowej, ustanowiony dla kontroli ruchu na jarmarkach.

Podając to do wiadomości, ministerstwo radmienia, że sprawa wyznaczenia miejsc handlu z Rosją (jarmarków) oraz kolejności ich uruchomienia, zostanie definitywnie uregulowane przez wyłonioną w tym celu komisję międzyministerjalną jak również, że do czasu wprowadzenia w życie powyższego projektu w stosunku do osób, prowadzących handel z Rosją, należy przestrzegać:

1. Handel między Polską a Rosją odbywać się może tylko przez istniejące obecnie punkty graniczne.

2. Obrót handlowy odbywać się może na zasadzie zezwolenia zainteresowanych ministerstw pod warunkiem kontroli celnej, sanitarnej i weterynaryjnej.

3. Wszelki ruch towarowy lub osobowy z Rosją poza punktami granicznymi, winien być intensywnie zwalczany.

4. Osoby, udające się w celach handlowych do Rosji, winny uzyskać zaopatrzoną w fotografie przepustkę nadgranicznych władz administracyjnych i jej inspekcji.

Przepustki takie będą odbierane podczas przekraczania granicy we wskazanym w niej punkcie granicznym i zwracane przy powrocie po stwierdzeniu tożsamości osoby kupca.

**\* Ceny żywności we Lwowie i Warszawie.** Warszawski „Kurjer Polski” podaje następujące porównanie warszawskich i lwowskich cen artykułów żywnościowych (ceny lwowskie w nawiasie). Kasza manna 318 (250), gryczana 260 (200), jaglana 220 (180), iecz-

mienna 171 (150), pęczak 171 (120). — Ziemniaki 40 (30) Kapusta kwaszona 70 (60). — Mięsko 135 (130); w Warszawie komisja potem jeszcze podwyższyła na 165). Śmietana 480 (300). Ser 317 (280). Jajko 35 (30). — Wołowina i cielęcina 330 (280). Baranina 330 (240). — Herbata tańsza 1586 (1300).

Natomiast we Lwowie wyższe są (w nawiasach) ceny wytyczne, niż w Warszawie, następujących artykułów: Bułka 12 (13). Buraki 28 (35). Brukiew 22 i pół (25). Groch 135 (150). Fasola 170 (180). Masło kuchenne 1464 (1600). deserowe 2196 (2200). Schab 586 (660). Kielbasa 537 (620). Ślonina 757 (800). Smalec 1172 (1200). Sadło 562 (1000). Cukier 720 (740). Cynamon 340 (480). Miód 1098 (1200).

### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 2 stycznia 1922.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy I do VI emisji 280, 4480, 600 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 550. — Bank hip. akc. 280, 30, 900 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 3500, 775 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 400 — Bank przemysłowy 280, 42, 550 — Bank ziem kred. gal. 280, 35, 600 — Bank handl. w Poznaniu 1000 200.

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 17000 —, Tow. Chodorów 140 21 — 3050 3250 3100 Tow. akc. fabr. kart. 140 42 1550 — — Cmielów fab. porc 1000 — 3050 3 00 Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 140 28 — — Tow. akc. „Galicja” 490 300 150 000 — — Tow. Gafota 140 22 50 1950 — — Tow. Górka 140 15 40 7800 — — „Oikos” Zakł. prz. drz. 100 — — 300 — 4900 Warsz. Ska-akc. budowy „Parowozów” I. emisja 500 60 — 1500 — — „Patria” fabryka papierosów 1000 300 — 4700, „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — 1000 — — „Pocisk” Zakł. amun. 350 — — 875 —, Polski Glob 500 100 1100 — Polska nafta 500 75 — 1700 —, Polskie Tow. handlowe I do III. emisji 140 21 650 — Tow. Rakszawa 140 56 3300 — Zakłady elektr. Siersza 200 2400 1375 — — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — — 7500 — „Tepege” 700 140 5400 Tow. Zieleniewski 140 42 5700 —, Żegluga polska 140 28 — 450.

III. Liaty zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.) Bank Małopolski 4 1/2% 104 50 106 50, Bank hip. gal. 4 1/2% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4% 100 — 102 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 92 — 101 —, Polsk. Banku kraj. 4 1/2% 106 — 108 —, Polskiego Banku kraj. gal. 4% 99 — 101 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102 00 104 00 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Obligai za 100 Mk. (bez kup. bież.) Komun. polsk. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. polsk. Banku kraj. 4% 88 50 90 50, Kolei lokalnej polsk. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 prc. 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1903 szkolna 4 prc. 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 97 — 99 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 1/2% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 250 — 400 —, po 500 rb. 150 — 180 —, drobne 100 — 120 —, Ruble Dumskie. (po 1000) 30 — 50 —, (po 250) 20 — 40 —, Ruble dumskie kienki (po 40 i 20) — 10 — 15, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wżej) 6 — 10 —, Franki franc. 223 —, 233 — Franki szwajc. 540 — 580 —, Funtury sterl. 12000 — 12500 —, Dolary amerykańskie 2850 — 2950 —, Dolary kanadyjskie 2450 — 2550 —, Marki niemieckie po 1000 16 — 17 —, po 100 15 — 16 — (drobne) 14 — 15 —, Lei rumuńskie po 500 20 — 22 — drobne 18 — 20 —, Liry włoskie 128 — 138 —, Czeskie korony (po — 00 — 00) 40 00 42 00, drobne — 00 — 0000 —, Korony austr. niem. stempl. — 0 50 0 60 — VI. Świtzy. Londynu 1 800 — 13300 —, Paryż 225 — 235 —, Zurych, 540 00, 580 — 000 —, Praga 42 50 44 00 Wiedeń 0 50 0 60, Berlin 16 00 17 00, Nowy Jork 2800 — 2900 —, Medjolan 120 — 136, Bukareszt 20 — 22 — VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 7 p.c.

### Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 2 stycznia 1922.

Liaty zastawne. 4 1/2% ziemskie 291 50 292 50, 5% m. Warszawy — 295 — 297.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2910 — 2835 00, kanadyjskie 0000 0000 2400, Lei rumuńskie — 00 00 —, Franki francuskie 233 50 235 225.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 00000 — 00, Warsz. Tow. Kopaln. węgla I—II 15800 00000, Lilpop, Rauch i Lowenst. I—II, 3000 2975, Rudzki i Ska 2000 1975, Starachowice I—II 4075 4025, —, L. J. Borkowski I—VI 1185 1190, Bracia Jabłkowsy I—V 1110 — 1125, Firlej z r. 1921 — — 0 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—IV 1475 1600, Zyrardów 54300 00000, Bank małopolski 000 000, Ostrowieckie Zakłady — 00 —, Polskie Tow. Handlowe — — —, Polska nafta I—III 1900 1875, Żegluga polka — — —, Przemysł drzewny — 00 00 00, Zawiercie 0000 — 00 —, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III — — 000 —, Bank polski we Lwowie 0 — 0, Zjednoczeniem ziepolsk. 000 00 0

Zurych (PAT). Końcowe kursa giełdy z dnia 2/1 1922.

Berlin początkowe 277 końcowe 275, Holandia 189 —, Nowy Jork 513 513, Londyn 21 60 21 65, Paryż 41 65 41 75, Medjolan 22 55 22 55 Bruksela — — —, 39 30, Kopenhaga — 82 50, Sztokholm — — — 129 00, Chrystjanja — — — 76 50, Madryt — — — 76 50, Buenos Ayres 00 170, Praga 7 25 7 25, Budapeszt 0 82 0 82, Zagrzeb 1 90 1 90, Bukareszt 0 0 0 —, Warszawa 0 17, 0 17, Wiedeń 0 19 0 19 Austr. noty korony stemplowane 0 11 0 11.

## Nekrologia.

### Wanda Marja Korab Kowalska

zaopatrzoną św. Sakramentami zmarła po krótkich cierpieniach dnia 30 grudnia 1921

U Obrzęd po żebowy odbędzie się z domu przy ul. Gomiczczyków na cmentarz Łyczakowski dnia 3 stycznia 1922 o godzinie 11 przed południem, na który przyjaciel i znajomych zapraszają Rodzice i brat. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Bernardynów we środę o g. 9:30 rano



# OGŁOSZENIA.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Dla Biur** księgi handlowe, amerykański i kwitarski polecia „Sarmacja“ Lwów Akademicka 8. 567

**Kupię** urządzenie gorzelni — z ogłoszenia z podaniem ceny oraz dziennej produkcji kolony polskiej „Gorzelnia“ do Biura ogłoszeń Sokołowski w Lwowie, Jagiellońska 7 za okazaniem 1000-markówki S. II A. Nr. 306610 8077

**Panie i Panowie!** Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3. 3284

**Biel zne** męską, damską, pościelową dla sklepów i prywatnych wykonuje starannie po cenach umiarkowanych Szwalnia Teatyńska I A. 6994

**Automobil Bandaulette** francuska przedwojenna pierwsza marka generalremontowana 25 HP luksusowa karoserja o sztywnym do do sprzedania. Biuro Rutowskiego 10, I piętro od 11 do 2 godziny. 6057

**Bisy,** ichórze, zajace, tomaki niewyprawione i futra używane kupuje, przyjmuje w komisji farbuje chemicznie, oraz przerabia na modne fasony po cenach umiarkowanych Władysław Solik, kuśmierz Lwów Chorażczyzna 5, II. p. (róg Akademickie). 574

**Rucharz** ogrodnik szuka posady, żonaty. Pohorecki, Nowe Miasto 14

**Organista** zdolny, kawaler z dobrymi świadectwami poszukuje posady Adres: Husaków ad Przemysli, 13

**Koncypiant** rutynowany egzaminowany, poszukuje zajęcia ewentualnie na prowincji „Zajęcie“ Administracja 12

**Rządca** administrator z fachową studją i kilkoletnią doświadczną praktyką lat 30, poszukuje posady z wiosną 1922. Łaskawe zgłoszenia pod Molski do Administracji Słowa Polskiego 6069

**Okazyjnie** do sprzedania I siewnik 19 rzędowy marki „Wencki“ M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha lub filia Ter. o. o. 3

**Rządca okazja** sznurek pereł biżuterja, browning belgijski, dywan, kilim rumuński, meble, pajak kryształowy, 13 szafek niezwykłych tumaków (Steinmarder) do sprzedania. Zgłoszenia od 11—5 gmach Skarbkarska III p. Nr. drzwi 68 V-ta brama od teatru. 1

**Bez** kwitający cięty, róże, konwalie, sprzedaje na miejscu ogród dworski w Wybranówce powiat Bóbrka. 16

## WOLNE POSADY.

**Bone** chrześcijanka, Polkę możliwie z językiem francuskim, ewentualnie gra na fortepianie, poszukuje się do dwójki dzieci. Zgłoszenia Antykwarnia Chrześcijańska Krzywa 9. 6053

**Firma** J. A. Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje poiróżujących z branży na okręg Województwa lwowskie o. Zgłoszenia osobiste w godzinach przedpołudniowych w biurze fabrycznym. 6061

## Rządcy -- ekonomia.

do większego folwarku we Wschodniej Małopolsce poszukuje się zaraz. Odpisy świadectw wraz ze zgłoszeniami do zarządu dóbr Sorocka koło Grzymatowa. Niewzględnione bez o. powiedzi 6078

## Na wolne posady

buchalterów, korespondentów, stenotypistek i i. polecają fachowo wykształcone i rutynowane siły samoistne i pomocnicze **Konces. prakt. kursy krasowości Z. Olszawskiego** Kurkowa 38. Godz. dla stron od 10—12 i 3—5

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**BILANSE** zakładanie, rewizje ksiąg handlowych etc. przewoźni działają **Konces. praktyczne kursy księgowości Z. Olszawskiego** Kurkowa 38. Godziny dla stron od 10—12 i 3—5 17

**Młoda** osoba która była na studiach w Paryżu i Florencji udziela lekcji języka francuskiego i włoskiego. Ogłoszenia proszę nadsyłać do administracji Słowa Polskiego pod „Lekcje“ 2

**Kuśmierz** tańców rozpoczynam 5 stycznia — w najbliższym czasie wyuczę Nowicki Pańska 16 5635

**Akademik** udzieli lekcji z gimnastyki za umeblowany pokój kawalerski zgłoszenia do administratora o. pod R. Z. 23

## MIESZKANIA.

**Mieszkanie** wraz z całym utrzymaniem dla 2 pańienek, opieką bardzo dobrą, fortepian w domu. Wiadomość W. Pola 10 0

**Winniki** willa murowana przy trakcji, centr. liny punkt, 12 ubi. acji, półmorgowy ogród tryfrontowy. — 6 kilometrów koleją Lwów, do sprzedania. Wiadomość Apteka 4

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**Krawaty** przerabiam szykownie, wykonuję nowe na zamówienia Wochackiego 26 parter lewy drzwi 17. Tamże krawatarskie. 6071

## Charakteri

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyślizcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ię osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymanie od naszego psychologa Szyllera-Szkołnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, skreślenie ważniejszych zdarzeń i życiowych. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa

p. Szyllera - Szkołnika zaszczyconą mnóstwem odezw i podziękowań w poczynionych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 500 ml. Jeśli wzięść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, kwity, ogłoszeń, i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od 800. 12 - 7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki, Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy 8

Adres: **Psycho-Grafolog Szyllera-Szkołnik**, Warszawa, Wydawnictwo „Świt”, Piękna 25.

## Podarunek!

**Opeja kończy się** o godz. 24-tej — 10 stycznia 1922 r. dlatego prawie **darmo nabyć można nieruchomości** ści od **Obconarodowców**, lecz czas to plenić, to tylko do 10 stycznia 1922 r. przez **DOM KOMISYJNY I OSADNICZY W. IGŁA**, Bydgoszcz, Stary Rynek 4.

## Fachowe kursa dokształcające dla zdembilizowanych oficerów.

Dnia 7 stycznia otwarte zostały w Warszawie **Fachowe Kursy Dokształcające dla zdembilizowanych oficerów**, mające na celu w rzeczniku kilku miesięcy dać im to minimum fachowej wiedzy, jaka wymagana jest przy objęciu posady cywilnej. Każdy z uczestników kursu przejdzie wstępny obowiązkowo naukę pisania na maszynie następnie zaś 10 dniowy kurs, jak buchalteryjny, handlowy, współdzielczy, administracyjny, kancelaryjny. Dodatkowo prowadzona będzie nauka stenografii i stylistyki polskiej.

Kursy te trwać będą do Świąt Wielkiej Nocy, porzem słuchacze skierowani będą na rezerwowane dla nich posady cywilne tak w urzędach państwowych, jak też i instytucjach prywatnych. Dzieki postanowieniu w Warszawie „Obywatelski Komitet Pomocy dla zdembilizowanych oficerów“ nauka na tych kursach będzie bezpłatna, a uczestnicy nie mający mieszkań i utrzymania otrzymają również bezpłatnie i jedzenie i ubranie w specjalnie na ten cel założonym Schronisku-Internacie.

Uczestnikami kursu może być każdy zdembilizowany oficer, który zgłosi się do Centrali Oddziału Pomocy dla zdembilizowanych oficerów w Warszawie (płac Napoleona 10) najpóźniej do połowy stycznia zanim rozpocznie się bardziej specjalne kursy.

Zwraca się uwagę, że jest to jedyny tego rodzaju kurs, który już nie będzie powtórzony i że wszyscy zainteresowani powinni z tej sposobności skorzystać.

Oficerowie, którzy mieszkają obecnie na terenie Województwa lwowskiego — stanisławskiego i taropolskiego zgłoszą się na kurs za pośrednictwem Ekspozytury Referatu Pomocy dla zdembilizowanych oficerów, we Lwowie, Rutowskiego 11. II p. 9

Poszukuję **biegłej księżkowej i stenotypistki** znającej także język niemiecki. Zgłoszenia od 10 — 12 rano **Instytut dentyst.** Zielona 5 a. 22

Wydział powiatowy w Przemyślanach rozpisuje konkurs na posadę

## kontrolora rachunkowego

z poborami XI stopnia służbowego urzędników państwowych i dodatkami drożyzninymi temu stopniowi przysługującymi.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo przynalżności i dowód polskiego obywatelstwa, świadectwo z ukończonej niższej szkoły średniej i ze złożonego egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej i ośmiej oraz dowód dotychczasowego zajęcia należy wnieść do Wydziału powiatowego w Przemyślanach w terminie do 10 stycznia 1922. 15

Kandydatom posiadającym dłuższą praktykę i lepszą kwalifikację może być przyznany X stopień płacy wraz z przywiązaniem do tego stopnia dodatkami.

Pierwszeństwo pozostawia się odpowiednio ukwalifikowanym zdembilizowanym z wojska Polskiego. Komisarz rządowy

W. Błocki.

## - Rok założenia firmy - 1880.

## EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

**Herbata** chińska i cejlońska, pakowana w pakietach dowolnej wagi lub w oryginalnych skrzynkach. 6046

**Kawa** palona i surowa w najprzedniejszych gatunkach. 6046

**Kakao** holenderskie oraz inne towary w zakres handlu kolonialnego wchodzące. 6046

**Wina** austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne. 6046

**Wódki** i likiery pierwszorzędnych fabryk krajowych. 6046

## Okazyjnie do sprzedania

**2 maszyny do krajania szynki**, bardzo mało używane, holenderskiej marki „Berkelspatent“

**1 waga na żywe bydło.**

**1 elegancki wiedeński powóz**, prawie nowy, buda, fartuch i wybicie skórzane.

Wiadomość: Nahirny, Sambor. 6062

## Zakupię nabiał

na dłuższy czas

1000 sztuk załadowczych linii kolejowych lwowskich z codzienną dostawą zaraz. Nacynić dostarczyć. Oferty z podaniem dziennicę dostawę się mogącej ilości mleka i ceny za 1 litr przesyłać do Admistracji Słowa Polskiego pod A. B. C. 100. 6076

## Świece gromniczo?

ozdobne, z odbijankami i gładkie białe lub złote poleca firma

**F. R. SZEMSKI**

fabryka świec białych, Małopolska

Ceny niższe i Cenniki na żądanie.

## Wpisz na nowe kursy dla dorosłych

ranne i wieczorne 4 i 3 miesięczne 18  
1) handlowo-towarowa (4 przedmioty, 2) specjalnych działów księgowości (ta ryczej, bankowej, rolniczej etc) 3) rachunkowości państwowej z uwzględnieniem nowych przepisów, 4) stenografii polskiej z materiałem 12 stycznia br. o. godz. zny 10—12 o. — 6. **Konces. prakt. kursy księgowości Z. Olszawskiego** urkwa 38. **100 miejsc ograniczona.** Dla zamiejscowych system koresp.

## Parniki na pasz naczynia mleczarskie

marki „Alfa“

poleca **M. Storch**

**Skład maszyn, Lwów, Grodecka 37.**

## Wykazy podatku dochodowego

dla wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i t. p. mniejszego formatu do 10 osób i większego do 30 osób do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“ ul. Zimorowicza 11—15.